

Microsoft

DWUGŁOS O KARCIE I POLITYCE

— za tydzień

NAU
NAUCZYCIELSKA AGENCJA UBEZPIECZENIOWA S.A.
www.nau.pl



TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

NR 43 22 X 2003 r.

GŁOS NAUCZYCIELSKI

INDEKS-359238 PL ISSN-0017-1263

ROK LXXXVI

CENA 3 zł (w tym 7% VAT)

Czy każda polska szkoła może zmniejszyć wydatki na oprogramowanie?

Szczegóły w dodatku komputerowym

25 lat pontyfikatu



OJCZE ŚWIĘTY

Bądź z nami i wybac

Jeśli nie zawsze

umiemy

Przyjąć dar

Twojej niemocy

Daj nam widzieć

Cię wciąż

Mocarzem

zmieniającym

Rzeczy świata

I przebac,

gdy rozpaczliwie

nie chcemy dostrzec

Twojego cierpienia

Umocnij nas

Swą słabością

Byśmy z tej kruchości

istnienia

Umieli czerpać moc

Wiary i miłości

Daj nam cząstkę

Twego dobra

By jego blask oświetlił

Wszystkie ścieżki

w labiryncie

Naszej doczesności.



Fot. Anna Wojciechowska

MIŁOSIERDZIE GMINY

Lamperie malowała sama dyrektorka, z własnych pieniędzy kupiła farbę. Komputer przyniósł z domu informatyk. Na kredę w pokoju nauczycielskim robią zrzutkę. A o pensjach ... mogą jedynie pomarzyć.

W zachodniopomorskim Rzecinie wieje beznadzieją. Pustymi otworami po oknach straszny budynek, w którym kiedyś mieli zamieszkać pracownicy prężnie działającego Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Rozpoczęta pod koniec lat osiemdziesiątych budowa utknęła w miejscu, gdy PGR-y zaczęto likwidować. We wsi mówią, że to symbol ich życia.

— Miało być pięknie i dostatnio, a teraz nawet okna ktoś ukradł. Tylko patrzeć, jak cegła po cegle cały blok rozbiorą — kiwa głową ubrany w gumofilce i beret

z antenką starszy pan z kilkudniowym zarostem. Przedstawić się nie chce, bo jeszcze ktoś przeczyta.

Sądząc po pustej siatce, jego-ność w gumofilcach idzie do sklepu. Tam skupia się wiejskie życie. Właściciel jest wyrozumiały, bez problemu daje „na zeszyt”. Nie tylko chleb, ale czasem i tanie wino. Ludzie z zazdrością patrzą na tych kilku, co załapali się do pracy u Holendra dzierżawiącego ziemię po PGR.

— Jedynym miejscem, gdzie coś się dzieje, jest szkoła — twier-

dzi **Stanisław Kwiecień**, właściciel sklepu i radny w jednej osobie, ojciec szóstoklasisty. — A i to gmina chce zlikwidować.

Do końca sierpnia podstawówka w Rzecinie była jedną z trzech szkół w gminie. Najmniejszą — uczyło się tam 44 dzieci z czterech wsi. I zarazem najdroższą.

— Średni koszt utrzymania ucznia wynosi przeciętnie 390 zł miesięcznie, w Rzecinie 600 złotych — wylicza **Wanda Onufryk**, dyrektor Zakładu Budżetowego Oświaty i Kultury Urzędu Gminy Rąbino. — Nic dziwnego, skoro

na jednego nauczyciela przypadało tam pięcioro dzieci. Tylko w ubiegłym roku wydaliśmy na tę szkołę ponad 316 tysięcy, z czego 252 poszło na płace. A subwencji na Rzecino przyszło 160 tysięcy.

Dyrektor Onufryk, była nauczycielka, z rozrzewnieniem wspomina lata, kiedy w każdej wsi była szkoła. Nawet jeśli niepełna, to przynajmniej jednoklasowa. Ale teraz samorządu na to nie stać. Subwencji nie starcza, a dopłacać nie ma z czego. Przy ponad 40-proc. bezrobociu dochodów własnych gmina prawie nie posiada. W lutym zapadła więc decyzja o zamknięciu rzecińskiej podstawówki. Dzieci miały zostać przeniesione do liczącego ponad 450

dokończenie na str. 8

W ZWIĄZKU

ZAKOPANE

W dniach 3—5 października Zarząd Śląskiej Okręgowej Sekcji Pracowników Administracji i Obsługi pod przewodnictwem Zofii Olbińskiej-Gdesz zorganizował szkolenie dla swych członków. Program obejmował zagadnienia prawne, m.in. zmiany w Kodeksie pracy oraz ustawie o systemie oświaty, a także sprawy związane z działalnością Sekcji. Z uczestnikami spotkał się wiceprezes ZG ZNP Jarosław Czarnowski.

OPATÓW

2 października prezes ZNP Sławomir Broniarz wziął udział w naradzie prezesów oddziałów ZNP z rejonu opatowskiego (Okręg Świętokrzyski) poświęconej omówieniu aktualnych problemów oświatowych i pracowniczych oraz zadań ogniw ZNP.

NOWA KALETKA K. OLSZTYNA

4 października odbyło się posiedzenie Zarządu i prezesów ognisk ZNP Oddziału Olsztyńskiego. Uczestniczył w nim prezes ZNP Sławomir Broniarz, który m.in. przedstawił stanowisko ZNP w sprawie projektu zmian w Karcie Nauczyciela. Z udziałem przedstawicieli władz miasta i województwa omawiano stan oświaty w Olsztynie i województwie warmińsko-mazurskim.

Z głębokim żalem żegnamy naszą przyjaciółkę

ZIUTĘ JANCZEWSKĄ

człowieka o wielkim sercu

przez długie lata zaangażowaną w działalność Głównej Komisji Rewizyjnej ZNP, przyjazną wszystkim ludziom

Hanna Mól i Marianna Sierota
Bliskim Ziuty przekazujemy wyrazy szczerego współczucia.

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że 12.10.2003 r. odeszła od nas

Koleżanka

ANNA MARIA GONDEK

długoletni członek Związku, nauczyciel, odznaczona złotą odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego, Człowiek wielkiego ducha. Całym sercem oddana sprawom nauczycieli i pracowników oświaty.

Żegnamy naszą Koleżankę.
Córce i Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia.
Prezes Oddziału i członkowie ZNP

Z głębokim żalem żegnamy

Kolegę

MIECZYŚLAWA PUTO

długoletniego, zasłużonego działacza oświatowego i związkowego, absolwenta Męskiego Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie, żołnierza 4 pułku piechoty Legionów, wyróżnionego odznaczeniami państwowymi i medalami resortowymi.

Żonie ZOFII

wyrazy współczucia składają
Zarząd Okręgu Łódzkiego ZNP
koledzy i przyjaciele

Adres redakcji: ul. Juliana Smulikowskiego 6/8, 00-389 Warszawa.
Tel./fax: (0-22) 826-34-20, 828-13-55, 827-66-30. **Centrala:** (0-22) 826-10-11,
<http://www.glos.pl> e-mail: glos@glos.pl

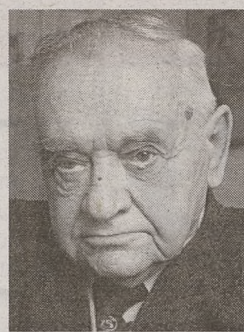
„GŁOS NAUCZYCIELSKI” redaguje zespół: **Wojciech Sierakowski** (red. naczelny), **Maria Aulich**, **Halina Drachal** (kier. działu społeczno-zawodowego), **Beata Igielska**, **Teresa Konarska** (kier. działu prawnego), **Danuta Kowalewska-Kujawska**, **Maciej Kułak**, **Barbara Kozarska** (kier. działu technicznego), **Ewa Miłoszewska-Piontek** (sekr. red.), **Witold Salański**, **Joanna Skrobisz**, **Krystyna Strużyna** (kier. działu edukacji i wychowania), **Anna Wojciechowska**, **Barbara Dziędział** (kier. działu administracji), **Izabella Zabik** (dział kolportażu i ogłoszeń), korekta — **Zofia Rozum**, **Barbara Rokicka**.

Współpracują: **Lechosław Gawrecki**, **Jerzy Korkozowicz**, **Jerzy Kraśniewski**, **Jerzy Podracki**, **Andrzej Stok**.
Nakładem Wydawnictwa ZNP „Głos Nauczycielski”. Dyrektor Wydawnictwa — **Wojciech Sierakowski**.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów, tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Wszystkim korespondentom przypominamy, że honoraria wypłacane mogą być tylko tym autorom publikacji zamieszczonych w „Głosie”, którzy przysłał nam swoje dane: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, adres zamieszkania, adres właściwego Urzędu Skarbowego, numery PESEL i NIP. Brak powyższych danych oznaczać będzie rezygnację z honorarium. **Na listy w sprawach prawnych odpowiadamy: na stronach prawnych „Głosu” lub indywidualnie z załączonym do listu aktualnym kuponem i ksero prenumeraty. Porad prawnych udzielamy także telefonicznie we wtorki w godzinach 11³⁰ – 14³⁰, tel. (0-22) 827-66-30**

Redakcja nie odpowiada za treść oraz skutki ogłoszeń i reklam.
Skład i łamanie komputerowe — redakcja. Kierownik fotoskładu **Włodzimierz Kozarski**.
Druk: „Seregni Printing Group” Warszawa, ul. Matuszewska 14



MIECZYŚLAW PUTO NIE ŻYJE

Z wielkim smutkiem pożegnaliśmy w ubiegłym tygodniu kolegę Mieczysława Puto. Odszedł od nas przyjaciel i działacz Związku, który całe swoje życie poświęcił ZNP. Chyłac nad Jego grobem sztandary, chyliłmy czoła Jego pamięci.

Odszedł od nas w wieku 90 lat, a całe swe długie życie poświęcił upowszechnianiu wśród nauczycieli i pracowników oświaty różnorodnych form kultury, sportu i turystyki.

Kolega Mieczysław Puto pełnił wiele funkcji w oświacie i w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jako kierownik Wydziału Kultury, Wychowania Fizycznego i Turystyki ZG

ZNP nawiązał współpracę z Wojskiem Polskim, co pozwoliło na organizację wspólnych imprez w tzw. zielonych garnizonach, ale także o zasięgu ogólnopolskim. Wielką popularnością wśród nauczycieli cieszyły się rejsy morskie, organizowane z udziałem dowództwa marynarki wojennej. Kontakty z Wojskiem Polskim wykorzystywał do organizacji zlotów turystycznych, regat żeglarskich, wspólnych rozgrywek szachowych i organizacji mistrzostw w tenisie ziemnym, szachach, brydżu sportowym czy ogólnopolskich zawodów wędkarskich oraz narciarskich, a także w innych dyscyplinach sportowych.

Niestrudzenie zabiegał o twórcze uczestnictwo członków ZNP w życiu kulturalnym oraz o rozwój indywidualnej twórczości amatorskiej. Organizował plenery i tworzył kluby nauczycielskie, szczególnie w miastach powiatowych.

Zasługą Kolegi Mieczysława Puto było szerokie zaangażowanie w tych imprezach nauczycieli wiejskich i z małych miasteczek.

Dostrzegał potrzebę kontaktów z zagranicą, co umożliwiło nauczycielom udział w imprezach zagranicznych. Rozwinął turystyczną wymianę bezdeewizową, z czego skorzystały liczne grupy nauczycielskie. Niemal do ostatnich dni życia aktywnie współpracował ze Związkiem, gromadząc ślady ważniejszych dokonań w dziedzinie kultury, sportu i turystyki.

Był autorem licznych publikacji w prasie związkowej i oświatowej.

Cześć Jego pamięci.

Najbliższym składamy wyrazy współczucia.

Zarząd Główny ZNP
koleżanki i koledzy

Z listu do premiera

ŁÓDZKIE NIE

Mówimy stanowczo NIE likwidacji od 2006 roku subwencji oświatowej. Mimo swoich niedostatków subwencja jest gwarantem zabezpieczenia przez państwo środków finansowych na podstawowe potrzeby szkoły, zapewniając określony standard edukacyjny we wszystkich jednostkach samorządowych.

Mówimy stanowczo NIE decentralizacji funduszu świadczeń socjalnych emerytowanych nauczycieli. Zapewnienie środków finansowych na ten cel w subwencji oświatowej oznaczać będzie w praktyce niedostępność funduszu świadczeń socjalnych dla byłych pracowników oświaty. Środki te powinny być zabezpieczone w budżecie państwa i przekazywane samorządom tak jak dotychczas — w formie dotacji celowych.

Mówimy stanowczo NIE odejściu od zapisów Karty Nauczyciela w zakresie systemu wynagradzania nauczycieli, który to system miał być wdrożony od stycznia 2004 r. Jesteśmy za przesunięciem o rok wejścia w życie przyjętych już rozwiązań. Okres przejściowy należy wykorzystać na wypracowanie nowego systemu wynagradzania. Powinien być on przejrzysty, dawać perspektywę wzrostu wynagrodzeń nauczycieli. Ponadto system ten powinien zagwa-

rantować środki na wynagrodzenia i gwarantować ich wysokość w budżecie państwa.

Dalsze działania środowiska oświaty uzależniamy od stanowiska rządu, a także parlamentu, od którego oczekujemy odrzucenia tych niekorzystnych projektów.

Oczekujemy do Pana wycofania projektów, autopoprawki rządu lub przyzwolenia na takie zapisy ustawowe, które wychodzą naprzeciw potrzebom oświaty i jej obecnych i byłych pracowników.

Jesteśmy gotowi do obrony swoich nabytych praw, a także przeciwstawienia się rozwiązaniom, które szkodzą systemowi oświaty.

Z sondażu, który prowadziliśmy w dniach 15 września — 11 października br. wśród wszystkich pracowników oświaty okręgu łódzkiego, wynika iż 22.551 pracowników (co stanowi ponad 95 proc. spośród biorących udział w sondażu) jest gotowych podjąć akcję protestacyjną w przypadku, gdy rząd nie wycofa się z rozwiązań nieakceptowanych przez środowisko oświaty.

Zarząd Okręgu Łódzkiego ZNP

MENiS informuje

ODPRAWA EMERYTALNA BEZ ZMIAN

Co najmniej od pół roku w środowisku nauczycielskim kolportowana jest, prawdopodobnie przez samorządy, informacja, że nauczyciele przechodząc na emeryturę otrzymają odprawę w wysokości 1-miesięcznego wynagrodzenia, a nie jak dotychczas 3-miesięcznego. Wiadomością tą zaniepokojeni są także związkowcy mobilizowani do podjęcia działań niedopuszczających do pozabawienia nauczycieli należnego im świadczenia. Zwróciliśmy się więc do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu o wyjaśnienie.

Dorota Igielska, dyrektor Departamentu Pragmatyki Zawodowej Nauczycieli MENiS:

— Do ministerstwa także docierają te informacje od zaniepokojonych nauczycieli. Wielu z nich uzależnia przejście na emeryturę jeszcze w tym roku od zdementowania tej wiadomości. Pragnę więc z całą mocą podkreślić, że odprawa emerytalna przyznawana i wypłacana nauczycielom na podstawie art.

87 ust. 2 Karty Nauczyciela nie ulega zmianie. Nauczyciele spełniający warunki uprawniające do emerytury lub renty, których stosunek pracy ustał w związku z przejściem na emeryturę lub rentę, a którzy przepracowali w szkole co najmniej 20 lat, otrzymują odprawę w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia ostatnio pobieranego w szkole, będącej podstawowym miejscem ich pracy. Mający niższy staż otrzymują odprawę w wysokości 2-miesięcznego wynagrodzenia.

Chciałabym także dodać, że odprawa emerytalną reguluje tylko Karta Nauczyciela i jakiegokolwiek zmiany w niej poczynione są niemożliwe bez zaopiniowania przez ministerstwo edukacji. Nic nam nie wiadomo, aby Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej czy ZUS miały jakiegokolwiek zamierzenia obniżania wysokości odprawy należnej nauczycielom przechodzącym na emeryturę.

Obecnie trwają prace nad nowelizacją Karty Nauczyciela. Nie są w niej zmieniane żadne zapisy dotyczące ściśle uprawnień emerytalnych.



Okręg Mazowiecki ZNP ma swój sztandar. Został mu nadany 14 października. Wyhaftowany przez siostry zakonne z Duchnic został przypięty do starego drzewca sprzed 50 lat. Sztandar ufundowali członkowie tego największego dziś okręgu. *Więcej na ten temat w następnym numerze.*

Miło mi powiadomić Państwa, że postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej, dydaktycznej i wychowawczej na wniosek Prezesa Rady Ministrów odznaczeni zostali:

KRZYŻEM KOMANDORSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI
prof. dr hab. Marek WALDENBERG, Uniwersytet Jagielloński

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI
Jan BARTKOWIAK, Wielkopolskie Kuratorium Oświaty
prof. dr hab. inż. Kazimierz KAŁUCKI, Politechnika Szczecińska
prof. dr inż. Wiesław KANIEWSKI, Politechnika Łódzka
prof. dr hab. Tadeusz KWIATKOWSKI, Federacja Związków Nauczycielstwa Polskiego Szkół Wyższych i Nauki
prof. dr hab. Stanisław LISZEWSKI, Uniwersytet Łódzki
prof. dr hab. inż. Włodzimierz STAROSOLSKI, Politechnika Śląska
prof. dr hab. inż. Dominik RUTKOWSKI, Politechnika Gdańska

KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI
dr hab. Witold DOBROŁOWICZ, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie

Maria HAJDUK, Małopolskie Kuratorium Oświaty w Krakowie
prof. dr hab. Jolanta JANISZEWSKA, Akademia Rolnicza w Szczecinie
prof. dr hab. Eugenia LASKA, Uniwersytet Rzeszowski
prof. dr hab. Krzysztof MALINOWSKI, Politechnika Warszawska
prof. dr hab. Jan MAZUR, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

prof. dr hab. inż. Stanisław MICHAŁOWSKI, Politechnika Krakowska
prof. dr hab. Wiesław PAWLIK, Uniwersytet Jagielloński
prof. dr hab. Bogusław RADZISZEWSKI, Politechnika Świętokrzyska
Stanisław RÓŻYCKI, Federacja Związków Nauczycielstwa Polskiego Szkół Wyższych i Nauki

Ewa SPAS, Związek Nauczycielstwa Polskiego
prof. dr hab. inż. Józef SZLACHTA, Akademia Rolnicza we Wrocławiu

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

prof. dr hab. Janusz WOLNY, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Decyzją Ministra Edukacji Narodowej i Sportu za szczególne zasługi dla rozwoju oświaty i wychowania „Medalem Komisji Edukacji Narodowej” odznaczeni zostali:

Maria KANIEWSKA-FORBERT, reżyser filmowy
prof. dr hab. med. Anna BALCERSKA, Akademia Medyczna w Gdańsku

Tomasz BARZYC, Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sochaczewie

dr hab. Piotr DARANOWSKI, Uniwersytet Łódzki
Anna FOKSOWICZ, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu
dr Barbara GOSZCZYŃSKA, Politechnika Świętokrzyska
Zbigniew JAKUSZKO, V Liceum Ogólnokształcące w Lublinie
dr hab. inż. Barbara JABŁOŃSKA-FIREK, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Ewa KONIKOWSKA-KRUK, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu
Krystyna KOŚCIELNA, Zespół Szkół Ekonomicznych w Kaliszu
prof. dr hab. inż. Józef KUBIK, Akademia Bydgoska

Nina KWAŚNIK, Zespół Szkół Nr 1 w Warszawie
Marzena MŁODZIEJEWSKA, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu
Piotr MRÓZ, Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego w Poznaniu

dr hab. Ewa LATOSZEK, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
prof. dr hab. n. med. Tadeusz PISARSKI, Instytut Pielęgniarstwa i Położnictwa w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Kaliszu

Artur POKORNY, Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 5 w Opolu
Walentyna PÓLJANOWICZ, Szkoła Podstawowa Nr 44 w Białymstoku
dr hab. Grażyna PRAWELSKA-SKRZYPEK, Uniwersytet Jagielloński

Janina PRZYBYLSKA, Zakład Poprawczy i Schronisko dla Nieletnich w Koronowie

Irena RĄCZKA, Zespół Szkół Plastycznych w Katowicach
Jerzy SARNECKI, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu
Urszula WARCZOK, Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku

Anna WASILEWSKA, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Olsztynie
Henryk ZASĘPA, Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Chelmońskiego w Łowiczu

Teresa ZIENTALA, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu
Ida ZIMA, Zespół Szkół Ponadpodstawowych Nr 2 w Kielcach

Nauczyciele u Premiera

W ICH DNIU

– Polską szkołę trzeba widzieć we wszystkich barwach – powiedział Leszek Miller, premier RP, na obchodach Dnia Edukacji Narodowej, które 15 bm. odbyły się w sali kolumnowej Rady Ministrów. W barwach jaśniejszych szef rządu widzi reformę naszego systemu edukacji, zmierzającą we właściwym kierunku. Natomiast zjawiska patologii wśród młodzieży, w tym agresji, które miały niedawno miejsce w toruńskiej budowlance, to ta ciemniejsza strona szkoły. Leszek Miller nie omieszkał też, nawiązując do uroczystości sprzed kilku dni – wrę-

czenia stypendiów premiera, podzielić się smutną refleksją, że nauczyciele z blisko jednej trzeciej szkół nie zadbali o to, aby ich uczniowie znaleźli się w gronie stypendystów.

Zaproszonym do URM nauczycielom akademickim, wizytatorom kuratorskim i ministerialnym, kuratorom wręczono order i odznaczenia państwowe, Medale Komisji Edukacji Narodowej oraz nagrody Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. W imieniu uhonorowanych podziękował prof. Stanisław Liszewski z Uniwersytetu Łódzkiego, który powiedział m. in.:

nauczycielom potrzebny jest dziś autorytet. Buduje go wprawdzie on sam, ale udział w tym, i to znaczący, ma również państwo. Trzeba, aby o tym pamiętano.

Krystyna Łybacka, minister edukacji narodowej i sportu, dziękując uhonorowanym nauczycielom i pracownikom oświaty za ich dotychczasowe osiągnięcia i zaangażowanie w pracę, powiedziała: wdzięczność uczniów i wychowanków zachowana w ich sercach i umysłach jest najpiękniejszą nagrodą dla ludzi wykonujących ten szczególnie zawód nauczyciela.



Irena Kaleńska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 45 w Bytomiu:

często podchodzą do uczniów jak do kolegów. To błąd. Trzeba być przyjaznym, opiekuńczym, ale jednocześnie trzymać lekki dystans.



Małgorzata Janas, nauczycielka biologii w Zespole Szkół nr 1 w Wałbrzychu:

Jest to duże przeżycie nawet dla tak wiekowego nauczyciela jak ja, bo pracuję już 44 rok. Nagroda sama w sobie jest dużym wyróżnieniem, a odebranie jej w Kancelarii Premiera to szczególnie zaszczyt. Myślę, że większość nauczycieli zasługuje na to, aby choć raz w życiu odebrać w tym gmachu nagrodę.

W obecnych czasach rodzice od szkoły oczekują wychowania ich dzieci. Często zapominają, że to rodzina jest najważniejszą komórką wychowawczą. A takie instytucje jak Kościół, szkoła, dom kultury wspomagają tylko prawidłowy rozwój dzieci.

Nauczyciel w obecnych czasach musi ciągle się dokształcać, w szczególności w sprawach metodycznych. Młodzi nauczyciele

Bardzo miła uroczystość, jestem szczęśliwa i dumna. Pracuję w zawodzie od 14 lat, nie jest to dużo, a tu już takie wyróżnienie. Życzę każdemu nauczycielowi, aby został tak doceniony.

Mam to szczęście, że pracuję w dobrej szkole, która daje mi możliwości rozwoju. Już trzeci raz startujemy w programach europejskich. Jedynym minusem tej pracy są niskie zarobki. Zawód nauczyciela na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat mocno się zmienił: zwiększyło się tempo pracy oraz wymagania. Trzeba cały czas się doskonalić.



Ewa Spas, były prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wodzisławiu Śląskim:

Przez całe swoje zawodowe życie pracę nauczycielską łączyłam ze związkową. Przez 12 lat byłam prezesem oddziału ZNP w Wodzisławiu Śląskim. To łączenie dwóch funkcji jest korzystne dla każdej z nich – pozwala ostrzej i szerzej widzieć problemy środowiska nauczycielskiego i skuteczniej negocjować w ich rozwiązaniu. Myślę, że udało mi się coś zrobić dla moich koleżanek i kolegów. Szczególnie tych, którym groziła utrata pracy ze względu na wymagania odpowiednich kwalifikacji. Nie wszyscy byli bowiem odpowiednio przygotowani do postawionych przed nimi zadań. Dzisiaj większość z nich uzyskała 3-4 kwalifikacje i ma zapewnioną przyszłość w zawodzie.

Nagrodami Ministra Edukacji Narodowej i Sportu za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne uhonorowani zostali:

prof. dr hab. Augustyn BAŃKA, Uniwersytet Śląski
dr Katarzyna KASZYCKA, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
prof. dr hab. Alojzy Zbigniew NOWAK, Uniwersytet Warszawski
dr hab. Maria Barbara PIECHOWIAK-TOPOLSKA, Uniwersytet Zielonogórski
prof. dr hab. Telesfor POŹNIAK, Uniwersytet Wrocławski
prof. dr hab. inż. Danuta RUTKOWSKA, Politechnika Częstochowska
prof. dr hab. Alicja SAJKIEWICZ, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
prof. dr hab. n. med. Krzysztof SPODARYK, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie
dr Bartosz SUCH, Uniwersytet Jagielloński
dr hab. Bożena SZAFRAŃSKA, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
prof. dr hab. Piotr TATJEWSKI, Politechnika Warszawska
dr hab. Jan WRONISZEWSKI, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
prof. dr hab. Bernard WOLTMANN, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu

Nagrodami Ministra Edukacji Narodowej i Sportu za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze uhonorowani zostali:

Stanisław GIERBA, Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 3 w Olsztynie
Małgorzata JANAS, Zespół Szkół Nr 1 im. Ignacego Paderewskiego w Wałbrzychu
Irena KALEŃSKA, Szkoła Podstawowa Nr 45 w Bytomiu
Danuta KOWALSKA, Zespół Szkół Zawodowych w Aleksandrowie Łódzkim
Wiesław KRYSA, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 1 w Lublinie
Bożena POKORSKA, Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Opolu
Miroslawa RUTA, Bursa Szkolnictwa Zawodowego w Bydgoszczy
Barbara RYCHLIK, Gimnazjum Nr 4 w Piotrkowie Trybunalskim
Bogusław SZKWAREK, Gimnazjum w Starkowie w województwie pomorskim
Jerzy KOTŁĘGA, zachodniopomorski kurator oświaty
Apolinary KOSZLAJDA, wielkopolski kurator oświaty
Franciszek MINOR, opolski kurator oświaty
Jerzy POSMYK, łódzki kurator oświaty
Maciej SZYKUŁA, lubuski kurator oświaty

Z ostatnich tygodni

Oddział ZNP w Tucholi
(prezes Edmund Rząska)

- Z jego inicjatywy miasto przygotowuje regulamin dotyczący zasad urlopowania studiujących nauczycieli. Ma być gotowy jeszcze w tym roku.
- Po interwencji Oddziału od 1 września — po półrocznej przerwie — powiat wznowił przekazywanie do szkół środków na dodatki motywacyjne dla nauczycieli w wysokości 3,5 proc.
- We współpracy z powiatem wygospodarował (z godzin nadliczbowych) kilkanaście miejsc pracy dla bezrobotnych nauczycieli.
- Zaopiniował wnioski kandydatów do nagrody burmistrza, starosty, kuratora i marszałka. Jednocześnie zgłosił swoich przedstawicieli do samorządowej komisji przyznającej nagrody starosty i burmistrza.

Oddział ZNP w Gołdapi
(prezes Czesław Jakubanis)

- Po interwencji Oddziału dopiero pod koniec września starostwo wypłaciło nauczycielom z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gołdapi zaległą waloryzację płac.
- Powiat podjął decyzję o zmniejszeniu dodatków trudnościowych z dotychczasowych 20 do 10 proc. i 30 do 15 proc. Mają być też one naliczane od płacy zasadniczej stażysty, a nie poszczególnych nauczycieli, jak to było dotychczas. Oddział rozmawia z powiatem w sprawie przywrócenia poprzednich korzystniejszych dla nauczycieli stawek.
- Utrzymuje stały kontakt z Powiatowym Urzędem Pracy. Obecnie na liście bezrobotnych jest 16 nauczycieli z dyplomami SN i licencjatami. W tym roku pracę w szkole znalazło ok. 30 osób, w tym głównie absolwenci.
- Na październik zaplanował związkową wycieczkę po ziemi mazurskiej.

Oddział ZNP w Kołobrzegu
(prezes Barbara Wiśniewska)

- Przeprowadził się do nowej siedziby przy ul. Katedralnej 12. Ma teraz trzy duże pomieszczenia, za które czynsz płaci starostwo. Część mebli podarowali związkowcy.
- Mimo interwencji Oddziału miasto nie wywiązuje się z zapisów zbiorowego układu pracy dla pracowników niepedagogicznych. Łamany jest m.in. zapis o tym, że pracownicy ci otrzymują podwyżki wtedy, gdy dostają je nauczyciele.
- Powołał koordynatora, który będzie miał pieczę nad Społecznymi Inspektorami Pracy w placówkach oświatowych. Został nim Janusz Kraziński, który będzie także organizował szkolenia.
- Zaplanował wyjazd związkowców na spektakl do Teatru Bałtyckiego w Koszalinie, połączony ze spotkaniem z aktorami i lampką szampana.
- Zbiera pieniądze na ufundowanie sztandaru dla oddziału, który będzie jednym z elementów obchodów 100-lecia ZNP.

Oddział ZNP w Olecku
(prezes Józef Siwko)

- Przybyło 18 nowych członków, w tym 16 nauczycieli i 2 pracowników niepedagogicznych. Obecnie Oddział liczy 386 osób.
- Współpracuje z Regionalnym Towarzystwem Oświatowo-Kulturalnym, które zaprasza związkowców na spotkania w ramach realizowanego przezeń programu pt. „Razem możemy więcej”.
- Podpisał ponadzakładowy układ zbiorowy pracy dla pracowników niepedagogicznych, oddzielny dla placówek powiatowych i gminno-miejskich. Zobowiązuje on samorządy m.in. do corocznej waloryzacji płac.
- 18 października Oddział organizuje wielki Bal Nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej.



Prezes Węgliński ze swoją męską drużyną

Oddział ZNP w Tomaszowie Mazowieckim pracuje na pełnych obrotach przez 5 dni w tygodniu, a prezes obowiązkowo także w weekendy.

W siedzibie Oddziału — w przedwojennej kamienicy w centrum miasta — w październikową środę o jedenastej **Stanisław Składowski**, jego sekretarz, biega pomiędzy kserokopiarką a faksem, a **Antoni Węgliński**, prezes, „wisi” na telefonie.

— Ile to góralskie ognisko kosztuje? — Aha, 30 zł... — może być! — A da się też trochę potaćzyć? — rzuca do słuchawki.

Po chwili wyjaśnia, że organizuje dla nauczycieli chorych na cukrzycę oraz amazońki kilkuniedniowy wyjazd do Jaszowca. Właśnie rozmawiał z przewodnikiem.

Przy Oddziale 10 lat temu powstało Koło Diabetyków, do którego później dołączyło Koło Amazońki. Oba utworzyły Klub o za-

sięgu miejsko-powiatowym, który obecnie zrzesza ponad 200 osób.

— Można u nas wykonać badania cukru, cholesterolu, ciśnienia — informuje kolega Antoni Węgliński, który o cukrzycy wie wszystko, bo zarazem jest szefem tego Klubu.

— Mnie ona również dopadła — mówi — ale nauczyłem się z nią żyć, nie rezygnując ze swoich aspiracji zawodowych, ani przyjemności. Obecnie część naszych klubowiczów kuruje się w sanatorium w Ustce. Dwutygodniowy pobyt kosztował ich tylko ok. 500 zł, gdyż pozostałą część dołożyło Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie — wyjaśnia.

Znow telefon — tym razem ktoś prosi o włączenie faksu. Tą drogą nauczyciele przesyłają swoje zgłoszenia na kursy, mówi prezes i zrywa dwie kolejne wstęgi papieru: z Bełchatowa — na kurs poświęcony agresji młodzieży oraz Nowego Glinnika — na kurs pomocy medycznej. Oba są w programie szkoleń Oddziału na ten rok.

— Natomiast w ubiegłym roku szkolnym dużym powodzeniem cieszyły się kursy poświęcone pracy opiekuna stażu oraz planowaniu i dokumentowaniu ścieżki rozwoju zawodowego — uczestniczyło w nich ponad 120 osób — informuje prezes.

W lipcu do grona już dyplomowanych dołączyło 176 kolejnych pedagogów z powiatu. Niemal we wszystkich komisjach kwalifikacyjnych uczestniczyli przedstawiciele ZNP. Za ten udział w pracach komisji

ŚRODA W

Jerzy Posmyk, kurator łódzki, dziękował w liście do prezesa.

Więc Oddział rośnie w siłę — od stycznia przybyło mu 41 nowych członków, głównie młodych nauczycieli, i obecnie jest ich wszystkich łącznie 1400. Prezes cieszy się i wyjmuje z biurka dwie nowe deklaracje — początkującej anglistki i germanistki.

Co dziś przyciąga ludzi do Związku?

— Pomagamy w awansach zawodowych, bronimy miejsc pracy — mówi Antoni Węgliński. — Z naszej inicjatywy starostwo przyjęło program osłonowy, którego ustalenia obowiązują dyrektorów przy tworzeniu arkuszy organizacyjnych, a który w rezultacie do minimum ograniczył zwalnianie nauczycieli. Fakt, że w tym roku nie ma godzin nadliczbowych, ale dzięki temu wielu pedagogów ma pracę. Tworzymy nowe etaty. W Przedszkolu nr 20 powstała grupa integracyjna dla dzieci głuchoniemych. Kolejnym krokiem będzie utworzenie klasy integracyjnej w jednej z podstawówek.

— Teraz bronimy stołówki w internacie przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych. Chodzi o uczniów, ale także miejsca pracy. Na jutro jestem umówiony w tej sprawie z wicestarostą.

— Właśnie telefonuje, że przekłada spotkanie na piątek — woła sekretarz.

— Ale ja nie mogę, mam spotkanie u burmistrza w sprawie nagród na Dzień Edukacji! — denerwuje się prezes i chwytą za słuchawkę. — To w takim razie o 8 rano — proponuje. Sprawa jest pilna!

W pokoju obok **Ryszard Zdziechowski** udziela porad prawnych. Jest zarazem prezesem Ogniska ZNP w Specjalnych Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, gdzie ponad połowa kadry należy do Związku. Z czym przychodzą nauczyciele?

Wszystko zaczęło się osiem lat temu, od skromnego wojewódzkiego przeglądu zorganizowanego przez Oddział ZNP w Tarnowie. Z czasem do organizatorów dołączyło Tarnowskie Centrum Kultury, a impreza przekształciła się w Międzynarodowe Biennale Twórczości Artystycznej Nauczycieli goszczące twórców ze Słowacji, Czech, Austrii, Niemiec.

POPOŁUDNIE Z MUZAMI

Wernisaż 3 Biennale odbył się 3 października w salach wystawowych TCK. Wśród prac przeważały obrazy wykonane różnymi technikami, było też wiele grafik i rysunków. Nie zabrakło również fotografii, rzeźb, batików, tkanin czy pojedynczych egzemplarzy haftu krzyżykowego i dzianiny. Szczególną uwagę widzów zwracała czarno-biała grafika **Janusza Grysiwicza** z Tarnowa nosząca tytuł „Od Mozarta do jazzu i rocka”. Za nią to zdobył nagrodę dr **Krystyny Łybackiej**, ministra edukacji narodowej. Współczesna w treści, formą i klimatem przypominała klasyczne sztuki Dürera. Jej twórca, na co dzień nauczyciel nauczania początkowego, przyznał, że pracował przeszło dwa miesiące, a pragnął podzielić się swoimi odczuciami związanymi z muzyką. Wygranej zupełnie się nie spodziewał, tym większy ma ona dla niego walor.

Laureatką identycznej nagrody została też **Marta Andała**, nauczycielka plastyki z Żyrzyna. Wyróżniana już na poprzednich Biennale, tym razem zaprezentowała pastel „Anioły”, delikatną w barwie impresję na temat ludzkich marzeń i tęsknot. Sukces przyjęła ze wzruszeniem, stwierdzając, że nie potrafi już sobie wyobrazić

własnej twórczej drogi bez tarnowskiej imprezy.

Szczególny powód do radości miał **Marek Batorski** z Krakowa, który został podwójnym laureatem 3 Biennale, otrzymał bowiem nie tylko nagrodę **Sławomira Broniarza**, prezesa ZNP, ale również specjalne wyróżnienie **Zbigniewa Guzika**, dyrektora TCK, w postaci indywidualnej wystawy w przyszłym roku. „Blue in green”, dwa obrazy wykonane w technice mieszannej inspirowane muzyką Milesa Davisa niepokoiły abstrakcyjną formą, ale jednocześnie uspokajały kolorem — zielenią i błękitem.

Pan Marek jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie na Wydziale Wychowania Plastycznego oraz szkoły muzycznej II stopnia, którą ukończył równoległe z technikum elektrycznym. Pracę rozpoczął jeszcze jako student w 1994 roku, w Klubie Kultury „Wola”, któremu jest wierny do dziś. Uczy też sztuki w dwu krakowskich liceach — II i XII oraz w Gimnazjum nr 12. Dzieci z prowadzonej przez niego grupy zbierają liczne nagrody na konkursach plastycznych, a trójka wychowanków z liceów zdobyła tytuły laureatów Ogólnopolskich Olimpiad z historii sztuki.



Marek Batorski przed rozpoczęciem wernisażu nie wiedział, że został podwójnym laureatem

— Wrosłem w nauczanie — powiedział Marek Batorski, odbierając nagrody — choć równie chętnie muzykuje, także z młodzieżą.

Identyczną nagrodę prezesa ZNP otrzymała też w Tarnowie **Anna Ksykiewicz**, z Radomia, znana w środowisku nauczycieli plastyki pastelista. Na Biennale przysłała dwie prace wykonane w Zakopanem podczas pleneru zorganizowanego w lipcu przez Zarząd Główny ZNP. To swoiste połączenie dwu związkowych imprez podkreśliła wręczająca związkowe nagrody, **Janina Jura**, wiceprezes ZG ZNP.

Do Tarnowa przyjechała także kilkuosobowa grupa nauczycieli z Presowa na Słowacji, z **Katariną Trusową**, nauczycielką tamtejszej szkoły odzieżowej, laureatką nagrody prezydenta miasta, **Mieczysława Bienia**, za skromnie nazwane „Color of life — malarsztwo na tekstu”, czyli damski kostium wykonany z wełny, bawełny

TOMASZOWIE

— Ostatnio z różnymi problemami związanymi z awansem zawodowym. Pytają np. czy urlop macierzyński lub dla poratowania zdrowia nie przerywa stażu na awans. Inni skarżą się, że dyrektorzy nie chcą w pierwszym roku pracy wypłacać zasiłków na zagospodarowanie. Z kolei dyrektorzy szkół pytają, jakie świadczenia przysługują osobom zatrudnionym na mniej niż pół etatu, a takich przybywa.

— Wśród tych ostatnich najwięcej jest pracowników niepedagogicznych — mówi **Tadeusz Kaczmarek**, przewodniczący oddziałowej Sekcji PAiO. A ich sekcja skupia 130 członków — 28 proc. zatrudnionych w tomaszowskiej oświacie.

— Trzeba jednak podkreślić, że w naszym powiecie uniknęliśmy zwolnień. Krakowskim targiem z samorządami uzgodniliśmy, że osoby, którym niewiele brakuje do emerytury, będą pracować na całym etacie aż do odejścia. Natomiast na ich miejsce nie będą przyjmowani nowi pracownicy. Teraz walczymy o wypłatę pełnej waloryzacji płac w powiecie, bo zrealizował ją tylko w 3 proc. Starostwo obiecało, że zaległości wyrówna jeszcze w tym roku. Rozmawiamy też w sprawie podwyżek płac. Niektórzy zarabiają ledwie 580 zł.

— Nie lepiej żyje się emerytom i rencistom — uzupełnia **Dobrosław Pytel**, przewodniczący Okręgowej Sekcji EiR oraz członek Prezydium Zarządu Oddziału ZNP w Tomaszowie. Właśnie wrócił z posiedzenia komisji socjalnej, która rozpatrywała 80 wniosków o zapomogi, m.in. na lekarstwa, opał, komorne.

— Średnia emerytura w grupie nauczycieli wynosi 940 zł netto, zaś pracowników niepedagogicznych — 640 zł. Średnia renty dla jednych i drugich — to około 350 zł. — wylicza.

Osoby o najniższych dochodach jako tako mogą egzystować tylko dzięki pomocy z funduszu socjalnego. Obaj panowie podkreślają, że regulaminy tego funduszu są tak skonstruowane, że wszyscy uprawnieni do korzystania z niego są jednakowo traktowani. Na przykład w 2002 r. średnia kwota pomocy finansowej dla emerytowanych nauczycieli i pracowników niepedagogicznych wyniosła 670 zł. Więc Oddział przyjmuje stanowisko w sprawie zmniejszonego w woj. łódzkiej i to o 105 zł na osobę odpisu na fundusz socjalny dla emerytów i rencistów.

— Żyjemy mnóstwem spraw — mówi prezes, który właśnie skończył kolejną rozmowę telefoniczną. — 8—9 listopada organizujemy VII Mistrzostwa Polski pracowników oświaty w szachach szybkich — udział zapowiedziało 50 zawodników. Imprezę miało wesprzeć finansowo starostwo, ale w ostatniej chwili odmówiło. Trudno.

— Natomiast obradująca dziś komisja socjalna postanowiła wesprzeć sumą 600 zł szachistów — pociesza **Dobrosław Pytel**.

Jest druga po południu. Prezes zaprasza na obiad do stołówki w Szkole Podstawowej nr 1, która w 1990 r. została odznaczona Zbiorną Złotą Odznaką ZNP. Od niedawna kieruje nią **Stanisława Wachała**, była łyżwiarka, uczestniczka olimpiady zimowej Innsbruck 1976 r.

— Trafiła pani na wyjątkowo spokojny dzień w naszym Oddziale — podsumowuje moją kilkugodzinną wizytę prezes **Węgliński** i zaraz zastrzega — ... ale kto wie, co się jeszcze dziś może wydarzyć. Ja na wszelki wypadek powiedziałem żonie, żeby nie czekała z kolacją.

IZA KUJAWSKA

i Inu. Dziełem sztuki była całość, ale szczególną uwagę zwracała bajecznie kolorowa podszewka żakietu wykonana techniką białku.

— Słowaccy koledzy, z którymi współpracujemy od pierwszego Biennale — powiedział **Józef Sadowski**, prezes Oddziału ZNP w Tarnowie — przywieźli nam zaproszenie do udziału w podobnej imprezie, która odbędzie się w kwietniu 2004 roku w Presovie.

— Wyślę tam swoje prace — zwierzył się **Robert Znajomski** z Puchaczowa. — Dla takich spotkań warto podróżować kilka godzin. W Tarnowie nie zdobyłem żadnej nagrody, ale bardzo się cieszę, że tu jestem — mogłem porozmawiać z kolegami, którzy podobnie jak ja niezależnie od pracy w szkole uprawiają malarstwo.

— Od kilku lat jestem na emeryturze — dodała **Jadwiga Więcek** z Łodzi. — Nie jestem nauczycielką, kiedyś pracowałam fizycznie, także w przedszkolu, a teraz trochę rysuję pastelami. Latem byłam na plenerze zorganizowanym przez Związek w Gdańsku, a potem odważyłam się przy-



Katarina Trusova i jej „malarstwo na tekstu”

śląć prace na Biennale. No i jury zakwalifikowało je na wystawę! Taki sukces mobilizuje.

Większość nauczycieli — artystów uczestniczących w wernisazu została w Tarnowie do następnego dnia, kiedy to czekała wszystkich niespodzianka przygotowana przez organizatorów — spacer z przewodnikiem po mieście. Do zobaczenia za dwa lata!

MARIA AULICH
Fot. autorka

Nad 3 Biennale honorowy patronat sprawowali: **Krystyna Łybacka**, minister edukacji narodowej i sportu, **Józef Sztorc**, senator RP, **Sławomir Broniarz**, prezes ZNP, **Mieczysław Bień**, prezydent Tarnowa.

Jury, któremu przewodniczyła **Małgorzata Oikuszka**, profesor Instytutu Sztuki Akademii Pedagogicznej z Krakowa, oceniło 198 prac 101 autorów.

Laureaci biennale Tarnów 2003:

Nagrody Krystyny Łybackiej, ministra edukacji narodowej i sportu — **Marta Andać**, Żyrzyn, **Janusz Grysiwicz**, Tarnów.

Nagrody Sławomira Broniarza, prezesa ZNP — **Marek Batorski**, Kraków, **Anna Ksykiewicz**, Radom.

Pozostałe nagrody (profesjonalne kasety plastyczne) zdobyli: **Marta Odbierzwchleb** Tarnów, **Katarina Trusova**, Presov, Słowacja, **Marzena Ryś**, Tarnów, **Zygmunt Trzeźniowski**, Ciecchocinek, **Teresa Warian-Ostrowska**, Aleksandrów Kujawski, **Grażyna Nowak**, Tarnów, **Kamil Duplaga Męcina**, **Alfreda Malik**, Tarnów.

— Co robicie, jakie macie plany? Co wam przeszkadza w ich realizacji? — pytał **Sławomir Broniarz**, prezes ZNP członków Centralnego Klubu Młodego Nauczyciela. Tego, w którym kiedyś sam zaczynał.

Oni, młodzi nauczyciele ze związkowego CKMN, spotkali się tym razem na Ciągłówkach, w dawnym związkowym sanatorium, by się nie tylko szkolić, ale i porozmawiać o swoich sprawach. Zwłaszcza o tym, po co młodym Klub i co robią u siebie dla innych.

Jednym z pierwszych był KMN w Częstochowie.

— Organizowane przez nas spotkania i kursy cieszą się dużym zainteresowaniem — mówi jedna z jego założycielek, **Iwona Lamch**. — Przybywa członków, bo młodzi koledzy dostrzegają, że Związek ułatwia im dostęp do ważnej dla nich wiedzy.

Zielonogórski KMN skupia dziś ponad 30 osób. Od początku byliśmy oparciem dla początkujących pedagogów — mówi jego



— Warto też uczyć się od nich związkowego rzemiosła — podkreślił. A ponieważ pan Adam już drugą kadencję przewodniczy miejskiej komisji oświaty, automatycznie też ma łatwiejszy dostęp do wielu informacji i dróg komunikowania się z innymi nauczycielami. Więc zaapelował — działajcie w samo-

WIEDZA W PLECAKU

liderka **Ewa Kostrzewska**. — Pomagamy w pokonywaniu trudności na drodze do awansu, wprowadzamy w meandry prawa oświatowego. Ale nie tylko. Bo także organizujemy wspólne wypadki do teatru, na imprezy sportowe, a nawet wczasy rodzinne. Trościmy się również o nasze zdrowie — współpracujemy z Wojewódzkim Ośrodkiem Medycyny Pracy. Ostatnio klub zaprosił na spotkanie z nauczycielami foniatrę.

— Na nasze spotkania specjalnie zapraszamy jednocześnie dyrektorów szkół i prezesów ognisk, byśmy jako środowisko mogli lepiej się poznać — podkreśla pani Ewa. I to przynosi dobre efekty.

Szkolenia i warsztaty, w tym także wyjazdowe, organizuje KMN w Rybniku. — W planach na najbliższy czas mamy warsztaty poświęcone między innymi emisji głosu, sztuce argumentowania w rozmowach i dyskusjach z uczniami i ich rodzicami, razem też będziemy poznawać europejskie systemy edukacji. **Alicja Kuca** podkreśla, że na wszystkich spotkaniach rybniczanie zapraszają kolegów z innych zaprzyjaźnionych klubów.

Niestety, nie wszędzie jest tak dobrze jak na Śląsku, bo ci z innych miast wprost skarżyli się, że trudno jest zebrać młodych nauczycieli i powołać klub, ponieważ już sama informacja o spotkaniu organizacyjnym często „utyka” w oddziałach lub ogniskach. I co wtedy? Przecież żeby powołać klub, trzeba się najpierw spotkać.

— My problem komunikacji rozwiązaaliśmy w prosty sposób — mamy z góry ustalony program spotkań! — instruowała **Barbara Kijowska**, szefująca KMN w Jaworznie. — W co drugi wtorek miesiąca przekazujemy prezesom ognisk imienne zaproszenia dla nauczycieli. I nie mamy problemów z frekwencją.

A co robią w Jaworznie? Na przykład warsztaty „Jak cało, zdrowo i bezpiecznie wrócić z wycieczki”. A na Dzień Kobiet „Babski comber”.

W Zakopanem podpowiadano, aby młodzi tworzyli własne rubryki na internetowych stronach oddziałów. Tam wszyscy nauczyciele zagląдают częściej, niż się wydaje. Inni klubowicze radzili, by w biuletynach wydawanych przez oddziały „zagospodarować” przez KMN ze dwie szpaltki.

Adam Stępkowski, który szefuje Centralnemu Klubowi Młodych Nauczycieli, instruował, że gdy nie wiadomo, jak dotrzeć z informacją, by zebrać się, warto skorzystać z pomocy i doświadczeń starszych kolegów z Sekcji Emerytów i Rencistów.

rzędach, to wzmacnia nie tylko prestiż ZNP, daje wpływ na to, co się dzieje w waszych szkołach, ale zwiększa także skuteczność docierania do młodszych i starszych nauczycieli.

Sławomir Broniarz, prezes Związku, nie krył, że nadchodzące lata mogą być dla wielu trudne. Bo w ciągu najbliższych pięciu lat ubędzie 1 mln dzieci, a tym samym i miejsc pracy.

— Wszyscy musimy się do tego przygotować, podnosić kwalifikacje, być konkurencyjnymi na rynku edukacyjnym, umacniać swój prestiż w środowisku — podkreślił prezes. Dodał, że właśnie w tym powinny pomóc kluby. Zachęcał, by młodzi energiczniej brali swoje sprawy w swoje ręce.

I wielu to czyni. Bo wśród młodych pedagogów nie brakuje pasjonatów. **Hanna Bieniek**, germanistka ze sportowej Szkoły Podstawowej nr 15 w Piotrkowie Trybunalskim, nie wychodzi ze szkoły wraz z ostatnim dzwonkiem. Ma bowiem dużo dodatkowych zajęć: prowadzi oświatę zdrowotną, klub europejski, organizuje uczniowskie obozy w Niemczech ...no i kończy studia podyplomowe z informatyki.

— Słabością nauczycieli, zwłaszcza młodych, jest nieznajomość prawa oświatowego. Zwłaszcza uprawnień rady pedagogicznej, dyrektora szkoły i związków zawodowych. A to wywołuje wiele problemów i konfliktów. Często całkiem niepotrzebnych — mówił prezes Broniarz.

Więc na Ciągłówkach było też o prawie. **Janina Jura**, wiceprezes ZNP, zrobiła młodym koleżankom i kolegom szkolenie o nowelizacji ustawy oświatowej, **Maria Racinowska**, szefująca Zespołowi Społeczno-Zawodowemu ZG, mówiła o zmianach w Karcie Nauczyciela, **Łukasz Pater**, związkowy prawnik, referował zmiany w ustawie związkowej, zaś **Wiesława Rohnka** z Zespołu odpowiadała na pytania dotyczące stosunku pracy. Nauczyciele pytali, czy urlop macierzyński przerywa staż, czy po uzyskaniu mianowania kontraktowy automatycznie jest zatrudniony przez mianowanie, czy „na kontrakcie” można ubiegać się o stanowisko dyrektora przedszkola. I o jeszcze więcej.

— Wracamy do domów z plecakami pełnymi wiedzy — tak podsumował to spotkanie i szkolenie zarazem **Mariusz Wiśniewski**. Jest nauczycielem wf. w Zespole Szkół nr 4 w Ropczycach i ma zaledwie trzy lata stażu. Nauczycielska kariera wciążył jeszcze przed nim. Więc warto było przyjechać do Zakopanego!

DANUTA KOWALEWSKA
Fot. autorka

Miasto nie wytrzyma likwidacji subwencji oświatowej! Na pewno zaś nie zastąpi jej zwiększenie udziału w dochodach z podatków bezpośrednich — twierdzą łączycy samorządowcy.

MNIEJ NIŻ KIJEK

Kopalnia rud żelaza, ostatni duży zakład w siedemnastotysięcznej Łęczycy w województwie łódzkim, dawno została zlikwidowana. Miasto żyje z handlu, gmina z rolnictwa, a króluje ponad dwudziestoprocentowe bezrobocie. Pieniądzy w budżecie nie zawsze wystarcza nawet na zadania własne — twierdzą zgodnie przedstawiciele starostwa, ratusza i gminy, trzech działających w jednej Łęczycy samorządów.

Jeśli więc chodzi o oświatę, to dokładać trzeba, bo subwencja ledwie wystarcza na place. O remontach i inwestycjach nie ma co mówić, bo zostają grosze lub zgoła nic. Gdy więc subwencji zabraknie, będzie jeszcze gorzej.

— Ten pomysł przypomina słynną „ustawę 203”, według której pielęgniarki miały dostać podwyżki, tyle że w ślad za nią nie poszły do samorządów pieniądze — mówi **Zbigniew Wojtara**, jeden z najmłodszych w kraju, 28-letni starosta łączycy. — Podobnie może być z oświatą, bo większy niż dotychczasowy 1 proc. udział w podatkach nie zastąpi subwencji oświatowej, a raczej grozi większymi niedoborami w budżecie powiatu.

Podobnie ocenia sytuację **Krystyna Wenerska**, skarbnik starostwa. W minionym roku powiat w zaledwie 70 proc. zrealizował zakładane przez Ministerstwo Finansów dochody z podatków. W tym roku nie będzie lepiej, bo w I półroczu wpływy z tego tytułu nie przekroczyły 35 proc. Dobrze więc, że z rezerwy budżetowej skarbu państwa udało się uzyskać 200 tysięcy na remonty placówek oświatowych. Subwencja „powiatowa” w 92 proc. idzie na place oraz pochodne, a to, co pozostaje, nie zaspokaja nawet potrzeb związanych z bieżącym utrzymaniem budynków.

Starosta łączycy nie ukrywa, że zdarzało się „podbierać” pie-

niądze na oświatę z subwencji drogowej, a realizacja regulacji nauczycielskich plac w 2002 roku zmusiła powiat do zaciągnięcia 600 tysięcy złotych kredytu. Uważa więc, że utrzymanie zadań oświatowych na tym samym co obecnie poziomie wymagać będzie zachowania subwencji wyróżnawczej.

Nie lepiej jest w samorządzie miasta. Tu, jak twierdzi **Lucyna Szczecińska**, skarbnik Łęczycy, w podatkach bezpośrednich ściąga się tylko 60 proc. tego, co zakłada Ministerstwo Finansów. Takie są przede wszystkim skutki bezrobocia. W związku z tym miasto nigdy nie planuje stuprocentowego wykonania ministerialnych założeń. **W pierwszym półroczu bieżącego roku udało się uzyskać tylko 40,7 proc. dochodów z PIT-ów i zaledwie 15,48 proc. z CIT-ów.** Zdaniem pani skarbnik nie można więc dopuścić do zamiany subwencji na zwiększony udział w podatkach, bo to będzie niekorzystne tak dla finansów edukacji, jak i samorządów.

W bieżącym roku część oświatowa subwencji ogólnej stanowi 17,5 proc. budżetu miasta, a wydatki oświatowe zostały zaplanowane na 25,48 proc., w konkretnych pieniądżach miasto Łęczycy dołoży do oświaty ponad 2 miliony 200 tys. zł.

— Wprowadzenie kolejnych oszczędności to pogorszenie jakości ofert, szczególnie tych wykraczających poza programy szkolne. Bo radni będą szukać oszczędności tam, gdzie zadania nie są obligatoryjne — uważa **Krystyna Pawlak**, koordynator ds. Oświaty Urzędu Miasta w Łęczycy.

Czy to więc perspektywa zmniejszenia zatrudnienia pedagogów szkolnych, ograniczania

opieki w świetlicach i obniżania albo wręcz likwidowania elementów wynagrodzeń kształtowanych przez JST, czyli na przykład dodatków motywacyjnych, za wychowawstwo, prowadzenie staży itp.?

— W regionie łączycykiem zdarza się to już teraz — twierdzi **Irena Jercha**, prezes miejscowego oddziału ZNP. — W Świnicach Warckich wypłaty dodatku motywacyjnego zawieszono od sty-

cznia, a w Grabowie nauczyciele czując się upokorzeni kwotą kilkunastu złotych brutto, postanowili swoje „motywacyjne” przeznaczyć na potrzeby szkoły. I jak na razie udało im się kupić elektryczny czajnik. Bardziej jednak obawiamy się tego, że po zniesieniu subwencji oszczędzanie zacznie się od zwiększania liczebności oddziałów, łączenia przedszkoli i organizowania klas zerowych przy szkołach, bo to taniej.

— Samorządy nie są przygotowane do proponowanej formy finansowania oświaty — dodaje **Andrzej Saganiak**, przewodniczący Komisji Oświaty Rady Miasta, nauczyciel w Zespole Szkół Zawodowych nr 2. Jego koleżanka, **Małgorzata Caban**, przewodnicząca Komisji Budżetowej, nauczycielka łączycykiego gimnazjum, zamierza zamianę subwencji na udział w dochodach z podatków określa radykalnie — będzie to śmierć oświaty.

Tak źle może nie będzie, bo jak wynika z informacji **Krystyny Pawlak**, z kasy miasta prawie 200 tys. zł poszło w tym roku na remonty — m.in. gimnazjalnej sali gimnastycznej oraz wymianę okien w jednej z podstawówek. Ale już przygotowanie wszystkich łączycykich placówek oświatowych do roku szkolnego 2003/2004 musiało się obejść tanim kosztem. Drobne naprawy i malowanie wykonało 15 bezrobotnych zatrudnionych przez Urząd Miasta i Powiatowy Urząd Pracy na pracach interwencyjnych. Jakoś sobie samorząd poradził, ale i w ratuszu, i poza nim mówi się wyraźnie, że jak subwencję trzeba będzie wygospodarować z podatków — nie dość, że niepełnych, to nierytmicznie wpływających — będzie gorzej niż do tej pory, a odpowiedzialność za ten stan rzeczy spadnie oczywiście na JST.

Trudno, żeby akceptowały to samorządy, nawet te, które sobie



Chociaż bieda, to jednak miasto, do spółki ze sponsorami, finansuje „Łęczycykie diabliki” z Przedszkola nr 2

„jakoś” radzą. Na przykład gmina Łęczycy wybudowała w Topoli Królewskiej gimnazjum. Oddane do użytku zaledwie rok temu kosztowało 6 mln zł i powstało praktycznie za własne środki. W samym tylko roku 2002 z gminnej kasy prawie dwa miliony poszły na budowę, tylko wojewoda łódzki dodał 200 tys., a ochrona środowiska umorzyła pożyczone 250 tys. Ale milion kredytu komercyjnego trzeba spłacać.

— Każdy nowy pomysł na finansowanie kolejnych zadań „dobiera się” do samorządowych kas — twierdzi **Andrzej Wdowiak**, wójt gminy Łęczycy, pełniący funkcję już czwartą kadencję. — Po dotychczasowych reformach jestem po prostu nieufny. Tak było z budową gminnego gimnazjum, kiedy nikt nas nawet nie zapytał, czy damy radę. A przecież miało być tak, że za każdą zainwestowaną własną złotówkę, samorząd miał dostać następną ze skarbu państwa. I na obietnicach się skończyło.

Jak twierdzi wójt, gmina Łęczycy jednak oszczędza na oświatowych wydatkach. Przede wszystkim dlatego, że przez kilka lat

wprowadzała nowe technologie. Wszystkie placówki, 5 podstawówek i gimnazjum, mają bowiem wymienione okna, są ocieplone kolorowymi tynkami i dysponują ciepłowniami na olej opałowy. Ponoć gdyby tego nie było, subwencję zżerałyby głównie ogrzewania. Tymczasem wystarcza jej na dodatkowe zajęcia w szkołach i place personelu oraz 5-procentowy dodatek motywacyjny dla nauczycieli. Jest więc może lepiej niż w mieście i powiecie, co nie zmienia negatywnej oceny rządowych zamiarów zamiany subwencji na zwiększony udział w dochodach z podatków bezpośrednich.

Takie pieniądze raz są, raz ich nie ma. Więc radni i gminni urzędnicy mówią nawet o stryjkowej zamianie siekierki na kijek. Natomiast wójt Wdowiak ma złe sny, bo na jego biurku piętrzy się co raz bardziej stos podań o umorzenie podatków z powodu kłęski suszy. Dziś jeszcze gmina może za to „zapłacić” obciążeniem subwencji proporcjonalnie do wartości umorzeń zmniejszających dochody własne. Ale jeśli się ją zlikwiduje?

MARIA AULICH

U Rzecznika Praw Obywatelskich

NIE PRZESZKADZAJMY IM

— to hasło seminarium poświęcone roli nauczyciela w społeczeństwie obywatelskim, które odbyło się w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich **Andrzeja Zolla** w Warszawie.

Doktor **Krystyna Starczewska**, dyrektor I Społecznego Gimnazjum i Liceum „Bednarska” w Warszawie, w otwierającym dyskusję wystąpieniu nie poskapila krytyki szkołom, których autorytatywny styl działania powoduje, że nauczyciele słabo lub wcale nie przygotowują uczniów do życia w społeczeństwie obywatelskim. — Szkoła powinna być miejscem dialogu i młodzi ludzie powinni mieć poważniejsze zadania do wykonania niż tylko słuchanie nauczycieli — powiedziała przewodnicząca Krajowego Forum Oświaty Niepublicznej.

O tym, że z zaangażowaniem nauczycieli w wychowanie obywatelskie bywa

różnie mówił dr **Emil Kowalczyk**, przewodniczący Rady Gminy Lipnica Wielka, członek Zarządu TES. — Są nauczyciele, którzy czekają na odgórne instrukcje, wytyczne, podczas gdy inni obywają się bez tego, kierując się w swej pracy przede wszystkim troską o upodmiotowienie ucznia — powiedział Kowalczyk. Tych drugich nie brakuje w powstałej kilka lat temu szkole średniej w Lipnicy, a jej absolwenci po studiach na UJ coraz częściej wracają w rodzinne strony, gdzie dobrze przysłużyć się mogą budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Jak wiele skomplikowanych zadań związanych z opieką i wychowaniem staje dziś przed nauczycielami i jakich wymaga to dodatkowych od nich umiejętności, mówiła **Janina Jura**, wiceprezes ZG ZNP. Podkreślała, że to właśnie od nich zależy, czy i w jakim stopniu młodzi ludzie będą się

czuli odpowiedzialni za wypełnianie swych obowiązków, w tym dotyczących spraw publicznych. — Pozwólmy tylko dobrym nauczycielom robić to, co do nich należy. Nie przeszkadzajmy im. A wówczas o efekty wychowania obywatelskiego możemy być spokojni — przekonywała J. Jura.

W podobnym tonie o nauczycielach w dniu ich święta mówił **Mieczysław Dumieński** z Fundacji na Rzecz Dzieci, „Miasteczko Śląskie”. Zaapelował o zaprzestanie nieustającej reorganizacji naszych szkół, ponieważ, w jego zdaniem, nie służy ona dobrze ani wychowaniu obywatelskiemu, ani autorytetowi nauczycielskiemu. Z kolei **Ryszard Szubański**, dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kadr, odwołując się do ministerialnych doświadczeń, z ubolewaniem poinformował o blokadzie niekonwencjonalnych roz-

wiazań, mogących pomóc nauczycielom w pracy, przez decydentów etatowych.

W podsumowaniu dyskusji **Janusz Steinhoff**, były wicepremier w rządzie Jerzego Buzka, z sympatią wspominał swoich nauczycieli i trudną sytuację, w jakiej przyszło im pracować. Wyraził także opinię, że obecna polska scena polityczna odbiega od oczekiwań środowiska oświatowego i dlatego tak nikłe jest zainteresowanie zarówno młodych ludzi, jak i nauczycieli udziałem w wyborach do parlamentu i innych przedstawicielstw obywatelskich. Natomiast prof. Andrzej Zoll podkreślił, że nadzieję na zbudowanie w Polsce społeczeństwa obywatelskiego daje bogactwo rodzących się różnego rodzaju inicjatyw oddolnych, których dobro wspólne jest celem nadrzędnym. Zdaniem rzecznika nie muszą być one przenoszone do stolicy po to, aby zyskać większą rangę.

Podczas seminarium **Alina Kozińska-Bałyga**, prezes Federacji Inicjatyw Oświatowych, zgłosiła inicjatywę powołania przy Biurze Rzecznika Klubu Obywatelskiego, zachęcając do tworzenia podobnych przy szkołach. Więcej informacji na temat klubów uzyskać można na stronie internetowej: klubobywatelskiinterklasa.pl.

KS

OPÓŹNIONE WYPŁATY



To gimnazjum kosztowało 6 mln zł

Gdyby nauczyciele z gminy Żórawina dostali wypłaty w terminie, nikt zapewne by nie zauważył przelewania oświatowych pieniędzy z jednej kasy do drugiej.

Kłopoty rozpoczęły się już w lipcu. Wtedy po raz pierwszy pieniądze trafiły do szkół z opóźnieniem. Nauczyciele otrzymali je po 2—3 dniach, natomiast pracownicy administracji i obsługi czekali aż do 19 sierpnia. Wówczas jeszcze nikt nie protestował. Burza zaczęła się pod koniec sierpnia, kiedy sytuacja się powtórzyła.

— Wypłaty tym razem przysły z ponad 20-dniowym opóźnieniem — wyjaśnia **Iwona Zarębska**, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Żórawinie. — Byliśmy zaskoczeni, nie wiedzieliśmy, co się dzieje. Słyszeliśmy, że gmina ma kłopoty finansowe, ale nikt się nie spodziewał takiego obrotu sprawy.

W podstawówce w Rzeplinie nauczyciele mówią wprost: to skandal. Nie chcą jednak podać swoich nazwisk w obawie przed utratą pracy.

— Po powrocie z dwutygodniowego urlopu chciałam zapłacić za telefon, wodę, energię elektryczną, ale okazało się, że konto mam czyste — mówi jedna z nauczycielek. — Zadzwołam więc do Gminnego Zarządu Oświaty w Żórawinie, a tam usłyszałam, że nie wiadomo, kiedy otrzymam wynagrodzenie.

— Byliśmy wściekli — dodaje inna nauczycielka. — Z wakacji wracaliśmy z pustymi portfelami i każdy liczył na sierpniową wypłatę. W najgorszej sytuacji znalazły się samotne matki, małżeństwa nauczycielskie oraz osoby, które spłacały comiesięczne raty za samochody, sprzęt RTV i gospodarstwa domowego. Niektórzy nie mieli na chleb i pożyczali od sąsiadów. We wrześniu otrzymaliśmy wypłaty, ale co będzie dalej?

To przez gimnazjum

Ewa Finster-Gorzko, prezes Zarządu Oddziału w Żórawinie, twierdzi, że niewypłacone na czas wynagrodzenia to nie jedyne przewinienie gminnych urzędników.

— Okazało się, że żaden nauczyciel nie otrzymał od tej pory 630 złotych świadczenia urlopowego — mówi prezes. — Termin wypłaty tych pieniędzy minął 31 sierpnia. Oddział nie dostał też od gminy składek związkowych odprowadzanych od poborów. Po mojej interwencji otrzymaliśmy je, ale tylko za pierwsze cztery miesiące, od maja należności znowu nie są regulowane.

Ponadto Gminny Zarząd Oświaty w Żórawinie od wielu miesięcy nie wpłacał na konto funduszu świadczeń socjalnych rat spłacanych przez pracowników w ramach

zaciągniętych pożyczek mieszkaniowych.

— We wszystkich tych sprawach o pomoc zwróciliśmy się do Zarządu Okręgu ZNP we Wrocławiu — mówi Ewa Finster-Gorzko. — Po interwencji **Miroslawy Chodubskiej**, prezes Okręgu, w urzędzie gminy pojawiła się Państwowa Inspekcja Pracy, która potwierdziła zarzuty. Zamierzamy jak najszybciej wnieść pozew w sprawie odsetek za niewypłacenie w terminie poborów za sierpień.

Zbigniew Witek, wójt gminy Żórawina, tłumaczy, że lipcową subwencję przeznaczył na spłatę odsetek kredytu, który został zaciągnięty na budowę nowoczesnego gimnazjum z siłownią, salą tańca z lustrami, dobrze wyposażoną pracownią komputerową oraz klasopracowniami do fizyki, geografii i chemii.

— Na jego budowę w Banku Zachodnim we Wrocławiu musiałem zaciągnąć 6 mln zł kredytu — wyjaśnia wójt. — W połowie czerwca bank wyznaczył mi pierwszą ratę w wysokości 330 tys. zł. Ponieważ gminna kasa była pusta, subwencję przeznaczyłem na spłacenie zadłużenia. Jednak do 10 września we wszystkich szkołach wypłaciliśmy zaległe pobory. W przyszłości już na pewno nie dojdzie do takiej sytuacji.

Gmina z blisko 8 tysiącami mieszkańców posiada na swoim terenie sześć szkół — podstawówki w Węgrach, Polakowicach, Rzeplinie, Wilczkowie oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 i Gimnazjum w samej Żórawinie (woj. dolnośląskie). Zatrudniają one setkę nauczycieli, uczących ponad 800 dzieci. Wójt tłumaczy, że przy pogłębiającym się niżu demograficznym utrzymywanie takiej liczby szkół znacznie pogarsza kondycję finansową gminy.

— W naszych szkołach z roku na rok ubywa uczniów — mówi. — W niektórych są jedynie dziesięcioosobowe oddziały. W związku z tym przyznawana nam subwencja w wysokości 2,6 mln zł jest niewystarczająca. Jesteśmy biedną rolniczą gminą, ale na oświatę z własnych dochodów i tak dokładamy 1,5 mln zł. Jest to dla nas ogromnym obciążeniem.

Zdaniem wójta gmina mogłaby odechnąć finansowo dopiero po likwidacji dwóch najmniejszych podstawówek.

— Niestety, nie ma na to przyzwolenia społecznego — mówi.

19 września **Marek Osiński**, przewodniczący gminnej rady, złożył do Prokuratury Rejonowej Wrocław Krzyki doniesienie o popełnieniu przestępstwa. Wskazywał na wójta jako odpowiedzialnego za to, że pieniądze pracowników urzędu gminy oraz

podległych mu placówek, w tym szkół, nie trafiły do kasy zapomogowo-pożyczkowej, lecz wykorzystywane były do spłacenia zaległych zobowiązań gminy. W ten sposób w kasie zabrakło 60 tys. złotych. Wójt zaprzecza zarzutom. Mówi krótko: to nieprawda.

Przyjdzie komisarz?

Radni Żórawiny nie potrafią powiedzieć, na co poszły pieniądze z kasy zapomogowo-pożyczkowej i dlaczego środki z subwencji zamiast do szkół trafiły do banku.

— To były samodzielne decyzje wójta — mówi radny **Wiesław Żołyński**. — Wielu moim kolegom nie podobają się działania wójta, bo jakże mogą uzyskać naszą akceptację na przykład projekty uchwał o zaciągnięciu kolejnych kredytów, które są niezgodne z prawem? Niedawno też ustaliliśmy, że Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej nie otrzymał ok. 160 tys. zł przeznaczonych na zasiłki i pomoc dla najbardziej potrzebujących. Jeszcze nie wiemy, gdzie się podziały te pieniądze.

Zdaniem **Marka Osińskiego** kłopoty finansowe zaczęły się przed rokiem. Potwierdza to raport Regionalnej Izby Obrachunkowej. RIO negatywnie zaopiniowała wykonanie gminnego budżetu za 2002 r. Przewodniczący tłumaczy, że zaciągnięcie kredytu na budowę nie było jedyną przyczyną utraty płynności finansowej.

— Pożyczkę uzyskaliśmy na bardzo dobrych warunkach, ale rosnący kurs euro spowodował, że w krótkim czasie z 6 mln dług urósł do ponad 7 — mówi Osiński. — Wpływ na złą sytuację miała też słaba ściągalność podatków. W takiej sytuacji wójt powinien dokonać korekty wpływów i wydatków, ale nie zrobił tego.

Marek Osiński zapewnia jednak, że radni, zaraz po opracowaniu programu naprawczego, podejmą konkretne działania, które pozwolą wybrnąć z tarapatów. Dlaczego tak późno?

— Ponieważ nie znaleźliśmy szczegółów — mówi przewodniczący. — Wójt utrudniał dostęp do informacji finansowych. Dopiero po kontrolach PIP, gminnej komisji rewizyjnej i zespołu kontrolnego wiemy, na czym stoimy. W pierwszej kolejności chcemy ściągnąć zaległe pieniądze z tytułu opłaty planistycznej za Węzeł Krajkowski (2 mln 600 tys. zł z odsetkami). Dłużnikiem jest prywatny inwestor. Musimy ponadto szukać oszczędności, m.in. chcemy obniżyć koszty funkcjonowania urzędu gminy i podległych jednostek organizacyjnych (np. gminnego ośrodka kultury).

Mieszkańcy Żórawiny głośno się zastanawiają, jak to się skończy. Obawiają się, że jak tak dalej pójdzie, to wkrótce zaczną u nich rządzić komisarz. Są tacy, którzy mówią: może tak będzie lepiej...

DARIUSZ SARZYŃSKI

Fot. autor

POPRAWNIE PO POLSKU

JERZY PODRACKI



KLASA-PRAWOWNIA czy KLASOPRAWOWNIA?

W tytule znalazły się dwie formy słowotwórcze (i dwa różne zapisy) wyrazu złożonego składającego się z dwóch rzeczowników rodzaju żeńskiego: *klasa* i *prawownia*. W pierwszym wypadku są one połączone łącznikiem, w drugim — elementem słowotwórczym (zwanym też spójką lub infiksem) -o-; tę „złożoność” na pewno wyraźniej widać w połączeniu ortograficznym. Chodzi tu oczywiście o „salę szkolną, w której odbywają się lekcje jednego przedmiotu, wyposażoną w odpowiednie pomoce naukowe”. Powiedzmy od razu, że obecnie akceptuje się w źródłach normatywnych obie te formy, choć w niektórych *klasopracownia* oceniania jest jako wyraz „urzędowy, oficjalny”.

Jednakże w starszych poradnikach krytykowano ostro takie łączenie za pomocą cząstki -o- dwóch równorzędnych członów rzeczownikowych. Wskazywano przede wszystkim na to, że nie są to struktury charakterystyczne dla języka polskiego. Pojawiły się one w pewnym momencie jako nowy typ słowotwórczy. W tradycyjnej polszczyźnie występują formacje z elementem -o-, ale tylko w złożeniach składających się z członków nierównorzędnych, np. *parowóz*, *zleceniodawca*, czyli: „wóz poruszany parą”; „dawca zleceń”. Jako przykłady błędnego sposobu budowania wyrazów złożonych podawano ponadto formy: *chłoporobotnik*, *klubokawiarnia*. W *Słowniku poprawnej polszczyzny* pod red. W. Doroszewskiego (Warszawa 1973), zostały one uznane za wersje błędne, zamiast nich proponowano wyłącznie zestawienia: *chop-robotnik*, *klub-kawiarnia*, *klasa-pracownia*. Profesor analizował także naszą *klasopracownię*. Wyrazem określanym jest *klasa*, określanym — *pracownia*; w języku polskim (...) używanie rzeczowników w funkcji wyrazów określających jest możliwe — ale pod warunkiem, że rzeczownik określający w połączeniu dwuwyrazowym zajmuje drugie miejsce. Ten warunek spełnia połączenie *klasapracownia*: jest to *klasa*, która jest jednocześnie *pracownią* (...).

Pomimo takich ocen i słusznych językoznawczo argumentów postać *klasopracownia* się upowszechniła, podobnie *chłoporobotnik* i *klubokawiarnia*.

Pamiętajmy jednocześnie o różnicach w odmianie. Pod tym względem „wygodniejsze” są struktury typu *klasopracownia*, *chłoporobotnik*, *klubokawiarnia*: odmieniamy tutaj jedynie drugi człon, np. D., C., Ms lp. i D. Im. *klasopracowni*, *klubokawiarni* (tu w D. Im. również: *klubokawiarń*), D. i B. lp. *chłoporobotnika*, D. i B. Im. *chłoporobotników*.

W wypadku rzeczowników złożonych z łącznikiem musimy odmieniać oba człony, co jest na pewno trudniejsze, np. *Idę do klasy-pracowni*. *Przebywamy w klasie-pracowni*. *Nie ma we wsi żadnego chłop-robotnika*. *Nie znam w ogóle chłopów-robotników*. Poza tym nie można od takich formacji słowotwórczych tworzyć przymiotników, co czasami się przydaje, a jest możliwe w grupie rzeczowników z cząstką -o-, np. *chłoporobotniczy*.

Jak widzimy zatem, nowe formacje słowotwórcze nie spełniają wszystkich kryteriów poprawności językowej, ale z drugiej strony bywają niewątpliwie przydatne, dlatego — powtórzmy — naszą *klasopracownię* możemy zaakceptować.

MIŁOSIERDZIE GMINY

dokończenie ze str. 1

uczniów Zespołu Szkół w oddalonym o 4 km Rąbinie.

— Próbowałem tłumaczyć radnym, żeby choć przyjechali zobaczyć szkołę, zanim podniosą rękę za jej likwidację, ale nie pomogło — przekonuje Stanisław Kwiecień. — Pytałem również, czy stać gminę na odprawy, ale nie otrzymałem odpowiedzi. Słyszałem tylko, że nie ma z czego dokładać do Rzecina.

Deficyt niekontrolowany

Kuratorium nie wniosło sprzeciwu, więc z końcem roku szkolnego podstawówka miała przestać istnieć. I — jak obawiał się radny Kwiecień — w gminnej kasie nie było pieniędzy na odprawy dla 9 nauczycieli i 3 pracowników obsługi. Zabrakło 70 tys. złotych. — Zdaliśmy wypłacić tylko jednomiesięczną pensję — tłumaczy dyrektor Onufryk. — Resztę gmina chce sfinansować z kredytu.

Krzysztof Majewski, wójt Rąbina, zapewnia, że nauczyciele dostaną odprawy już w listopadzie. Oczywiście wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę. Pewności jednak nie ma, bo póki co, gmina kredytu nie dostała.

— Pieniądzy z odprawy starczyło na spłacenie długu w sklepie, na życie zostało już niewiele — kiwa głową **Beata Trojanowska**, nauczycielka nauczania zintegrowanego z 10-letnim stażem pracy. — Mam dwoje dzieci i męża, który dostał wypowiedzenie. Nie wiem, z czego będziemy żyć. Z niecałych 500 złotych zasiłku dla bezrobotnych?

Inni nauczyciele z Rzecina mieli więcej szczęścia. Troje z nich zostało zatrudnionych w Rąbinie. Anglistka i katechetka znalazły sobie zajęcia na własną rękę. Trzy nauczycielki przeszły na emeryturę.

Większość mieszkańców likwidacji szkoły przyjęła bez większych emocji. Bo tak naprawdę nic nigdy w Rzecinie do ludzi nie należało. Również szkoła, która podobnie jak praca najpierw była im dana, a później zabrana. Radni, którzy bali się powtórki protestów, jakie przetoczyły się przez gminę cztery lata temu, odetchnęli więc z ulgą. Nie wszyscy jednak odpuścili.

Błędne koło

— Właściwie mogłabym spokojnie czekać co miesiąc na przekaz z ZUS-u i niczym się nie martwić — konstatuje **Elżbieta Reinke**, wuefistka, świeżo upieczona emerytka. — Nie chciałam jednak patrzeć, jak niszczy się to, co z takim trudem budowaliśmy. Jak zabija się wieś, której jestem częścią. Poza tym nasze dzieci, przyzwyczajone do małej szkoły, nie odnalazłyby się w molochu.

Janina Nowosielska, polonistka, która w rzecińskiej podstawówce przepracowała 40 lat i od dekady cieszy się zasłużoną

emeryturą, bez chwili namysłu przyłączyła się do pani Elżbiety. Obie zgromadziły wokół siebie garstkę zapaleńców i postanowiły ratować szkołę.

— Nie było sensu tupać i protestować — mówi Nowosielska. — Trzeba było działać. Inaczej wraz ze szkołą zgasłaby tu ostatnia żarówka, a budynek zniszczałby jak ten niedokończony blok, co stoi niedaleko.

Najlepszym rozwiązaniem wydawała się mała szkoła. Ponieważ czas naglił, nauczycielki porozumiały się z działającym w sąsiedniej wsi Stowarzyszeniem Wspierania Samorządności „Nasza Gmina”, które zgodziło się poprowadzić podstawówkę. Trzeba było tylko dopełnić formalności.

— Sama kupiłam farbę i malowałam lamperie, żeby Sanepid i straż pożarna przyjęły budynek — wspomina awansowana na dyrektorkę Elżbieta Reinke. — Wielu wierzyło, że nam się uda. Sama bałam się, że nie zdążymy przed 1 września.

I niewiele brakowało. Najtrudniej było uzyskać zgodę kuratorium oświaty. Stowarzyszenie bowiem nie miało umowy z gminą na użytkowanie budynku szkoły. A bez niego organ nadzorujący nie może pozwolić na uruchomienie placówki. Samorząd natomiast stał na stanowisku, że nie odda w użytkowanie obiektu, zanim kurator nie przykłaśnie przedsięwzięciu. Błędne koło udało się przerwać dopiero 29 sierpnia.

— Kiedy przyszedł faks z pozytywnej opinią kuratorium, odetchnęliśmy — mówi dyrektor Reinke. — To nie był jednak koniec kłopotów.

Szkoła-widmo?

Rok szkolny rozpoczął się zgodnie z planem, choć bez grosza. W odpowiedzi na pismo do Urzędu Gminy z prośbą o naliczenie należnej 37 uczniom podstawówki i 9 „zerówczakom” pieniędzy, dyrektorka przeczytała, że dostanie środki dopiero w styczniu.

— Zgodnie z ustawą oświatową trzeba złożyć prośbę o naliczenie subwencji do końca września roku poprzedzającego rok budżetowy, w którym szkoła chce dostawać dotację — wyjaśnia Wanda Onufryk.

Co więc dzieje się z pieniędzmi, które gmina dostaje na rzecińskie dzieci? Bo przecież wciąż są one realizującymi obowiązkiem szkolny uczniami, wykazywanymi przez gminę w statystykach. Dyrektor Onufryk enigmatycznie odpowiada, że szkoła w Rzecinie swoją całoroczną subwencję wykorzystywała jeszcze przed wakacjami. A co do realizacji obowiązku, to gmina też ma wątpliwości.

— Nawet gdybym miał te pieniądze w budżecie i mógł zgodnie z prawem je przekazać, to nie bardzo mam komu, bo szkoła wciąż nie ma wpisu do ewidencji placówek niepublicznych — podkreśla wójt. — Formalnie więc nie istnieje.

Samorząd wstrzymuje się z decyzją, czekając na potwierdzenie

z sądu o wpisaniu do statutu stowarzyszenia możliwości prowadzenia szkoły. Dotychczas bowiem nie miało ono wśród swoich zadań działalności oświatowej.

— Sąd nie może odmówić takiego wpisu — przekonuje Elżbieta Reinke. — Do zarejestrowania szkoły wystarczy więc kopia wniosku do sądu, jaką złożyliśmy w gminie jeszcze w lipcu.

Ale skoro zdaniem gminy szkoła nie istnieje, to dlaczego nikt nie alarmuje, że uczniowie od prawie dwóch miesięcy nie realizują obowiązku szkolnego? Wójt twierdzi, że to zmartwienie kuratorium.

Tymczasem życie szkolne w Rzecinie toczy się swoim torem. Dzieci mają lekcje z prawdziwego zdarzenia, które prowadzą w pełni wykwalifikowani pedagodzy, zgodnie z podstawą programową. Na pozór wszystko jest więc w porządku, tyle że od początku roku nauczyciele nie do-



W Rzecinie odbywają się normalne lekcje. Niby więc wszystko jest w porządku. Ale tylko na pozór...

stali za swoją pracę ani grosza.

— Za emerytury kupujemy kredę, papier do ksero, na którym odbijamy dzieciom ćwiczenia i podręczniki, bo wielu nie stać na ich kupno — wylicza Janina Nowosielska. — Teraz zastanawiamy się, skąd wziąć na toner do drukarki.

Na ośmiu nauczycieli pracujących w Rzecinie trzech ma emerytury, jeden uczy jeszcze w innej szkole, a reszta pracuje za darmo. Niespełna 30-letni **Piotr Kowalczyk**, przewodniczący stowarzyszenia, opłaca im tylko ZUS. Zapożyczył się nawet u znajomych, bo pensja starszego plutonowego w wojsku nie wystarczałaby na takie wydatki.

Wioletta Sokołowska, ucząca historii, jest na utrzymaniu rodziców. Nie są zachwyceni tym, że pracuje za darmo, ale z drugiej strony lepsze to niż siedzenie w domu. W pośredniaku pracy dla niej nie było. Podobnie jak dla **Joanny Wojczyńskiej**, nauczycielki przyrody i języka niemieckiego. Praca w Rzecinie to jej pierwszy po studiach kontakt ze

szkołą. Pokonuje ponad 120 kilometrów, żeby do niej dojechać aż spod Piły. Przyjeżdża we wtorek i przez trzy dni mieszka u jednego z członków stowarzyszenia, który zapewnia jej nie tylko dach nad głową, ale i wyżywienie. To cała jej „gaża”. Właściwie mogłaby prowadzić ze swoimi rodzicami sklepik, ale woli uczyć.

Dzieci niczyje

— Spotkaliśmy się z rzeszą ludzi dobrej woli — ocenia dyrektor Reinke. — To daje ogromną siłę i determinację do pracy. Mieszkańcy okolicznych wsi jakby obudzili się z letargu. Uwierzyli, że można coś zrobić dla siebie. Mamy sprzątają szkołę; co tydzień z innej wsi. Zgłosił się też palacz z uprawnieniami, który obsługuje piec centralnego. Tylko z gminą wciąż nie możemy się porozumieć.

Przed oknami szkoły właśnie przejechał piękny pomarańczowy gimbus. Gmina dostała go rok temu. Ale wsiadł do niego mogą tylko gimnazjaliści. Jeszcze do końca czerwca zabierał także uczniów rzecińskiej podstawówki.

opiekę podczas przejazdu i przekazała listę dzieci, to moglibyśmy dojść do porozumienia. Oczywiście wówczas, gdy szkoła zostanie wpisana do ewidencji.

Ludzie są rozgoryczeni. Z dnia na dzień ich dzieci stały się niczyje.

— Nie tworzyliśmy tej szkoły, żeby się na niej dorobić — konstatuje Elżbieta Reinke. — Zdajemy sobie sprawę, że nie możemy liczyć nawet na złotówkę wsparcia od rodziców. Zorganizowaliśmy dzieciom zajęcia pozalekcyjne, mogą się uczyć w szkole dwóch języków: obowiązkowo angielskiego i dodatkowo niemieckiego, mamy informatykę — nauczyciel przyniósł nawet swój prywatny komputer. Dlaczego gmina traktuje nas tak nieprzyjaźnie? Dlaczego w odpowiedzi na pytanie, co z finansowaną przez opiekę społeczną zupą dla naszych dzieci, usłyszałam, że sama mam ją sobie przywozić z Rąbina? Dla nich obiad w szkole często jest jedynym ciepłym posiłkiem.

Więcej zrozumienia niż gmina wykazała właścicielce piekarni „Małgorzatka”. Codziennie przywozi dzieciom maślane bułki. Przynaj-

Teraz muszą dojeżdżać PKS-em. Bilety refunduje przewodniczący stowarzyszenia.

— Właściwie od ubiegłego roku szkolnego trasa gimbusa się nie zmieniła. Tyle że dziś część dzieci ze wsi jeździ gimbusiem, a część ogólnodostępnymi autobusami PKS-u, w tym zerówczaki — zżyma się radny Stanisław Kwiecień.

Zamiast zupy

Dyrektorka szkoły opowiada, że kiedyś odprowadzała na przystanek grupę uczniów, gdy pojawił się pomarańczowy autobus. Zatrzymała go, ale kierowca odmówił zabrania dzieci. Tłumaczył, że wójt mu zabronił.

— To nieprawda — oburza się Krzysztof Majewski. — Nigdy nic takiego nie mówiłem. Co nie zmienia faktu, że dowóz uczniów z Rzecina nie jest naszym obowiązkiem. My zapewniamy dowożenie do szkół gminnych. Ale gdyby pani dyrektor, zamiast rozmawiać ze mną przez media, zwróciła się z taką prośbą, zapewniła

mniej nimi mogą zapelnąć puste brzuchy.

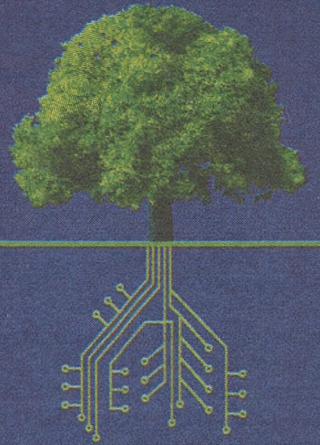
Wójt nie czuje się jednak winny pozbawienia dzieci obiadów.

— To zmartwienie rodziców i tych, którzy ich namówili, żeby posłali dzieci do niepublicznej szkoły — odparowuje. — Placówki takie mają sens, kiedy rodzice mogą do nich dopłacać. Ta w Rzecinie została utworzona mi na złość. To nietrafiony pomysł. Zobaczymy, co się okaże po kuratorskiej wizytacji.

Na razie dla rzecińskiej podstawówki większym zmartwieniem od wizytacji jest znalezienie pieniędzy na rachunki za prąd i opał na zimę. Co prawda jeden z tartaków podarował trzy przyczepy odpadów. Drewno obiecali także rodzice. Ale czy to wystarczy? Przewodniczący stowarzyszenia jest optymistą: — Nie ma problemów, których nie dałoby się rozwiązać — twierdzi. — Przetrawmy. A później założymy w Rzecinie gimnazjum.



PZU Życie SA
Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA



Szanowni Państwo,

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowiska oświaty, Grupa PZU – lider rynku ubezpieczeniowego w Polsce wraz z Nauczycielską Agencją Ubezpieczeniową S.A., skonstruowały kolejny specjalny program ubezpieczeniowo – oszczędnościowy dla nauczycieli nazwany EDUKACJA III.

Sądząc po sukcesie, jaki odniósł program EDUKACJA II (ponad 200.000 osób ubezpieczonych) spodziewamy się, że z zainteresowaniem przyjmiecie Państwo nową, zmodyfikowaną ofertę.

Nasz program adresowany jest do szeroko rozumianego środowiska oświaty, tj. nauczycieli, nauczycieli akademickich, pracowników zespołów obsługi oświaty oraz pracowników placówek oświatowych pozaszkolnych podległych urzędom gminnym i powiatowym.

Na potrzeby programu dla nauczycieli przygotowaliśmy specjalne produkty ubezpieczeniowe zawierające opcje dodatkowe, takie jak np. świadczenie z tytułu niezdolności do pracy w zawodzie nauczyciela wskutek niemożności operowania głosem lub wskutek schorzeń w obrębie narządów ruchu.

Do szerokiego zakresu świadczeń objętych ochroną ubezpieczeniową, tj. ochrony życia ubezpieczonego i jego najbliższej rodziny (współmałżonka, dzieci, rodziców i teściów), w naszej propozycji, dołączyliśmy dodatkowe grupowe ubezpieczenie na wypadek leczenia szpitalnego oraz opcjonalnie dodatkowe ubezpieczenie na wypadek ciężkich chorób i dodatkowe grupowe ubezpieczenie na wypadek operacji chirurgicznych.

Nasza oferta zawiera również ubezpieczenie OC w życiu prywatnym, które wraz z ubezpieczeniem OC zawodowym daje gwarancje pełnego zabezpieczenia w przypadku zdarzeń losowych i konieczności zadośćuczynienia za wyrządzone szkody.

W części inwestycyjnej programu proponujemy zawarcie grupowego ubezpieczenia emerytalnego Pogodna Jesień, jednego z najefektywniejszych funduszy na rynku. Ta forma inwestycji zapewni dodatkowe środki – tak potrzebne jako uzupełnienie przyszłej emerytury.

Dodatkowo osoby, które zdecydują się zawrzeć grupowe ubezpieczenie emerytalne Pogodna Jesień na warunkach zgodnych z ofertą, nabeżdą prawo do otrzymania karty klienta PZU SA. Karta klienta uprawnia do korzystania z 10% zniżki na wybrane produkty PZU SA.

Przekazując ofertę programu ubezpieczeniowego dla nauczycieli Edukacja III, jesteśmy przekonani, że zakres ochrony ubezpieczeniowej oraz korzyści wynikające z dostępności naszej sieci sprzedaży są niewątpliwym atutem Grupy PZU. Zapewniamy, że nasi sprzedawcy będą pomocni w zawarciu umowy ubezpieczenia, odpowiedzą na wszystkie Państwa wątpliwości i pytania oraz nie pozostawią Państwa samych w razie konieczności realizacji zobowiązań wynikających z umowy ubezpieczenia.

PZU Życie SA
al. Jana Pawła II 24, 00-133 Warszawa
tel. (22) 582 34 00, fax (22) 582 34 11
e-mail : kontakt@pzuzycie.pl

www.pzuzycie.pl



Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji CIGNA STU S.A.

KONKURS

ogłasza konkurs pt.

„Polisa SZKOŁA PLUS
= bezpieczna edukacja”

Czekamy na propozycje hasła oraz projektu graficznego (wykonanego techniką komputerową), odnoszących się do powyższego tematu. Liczymy na to, że dzieci i młodzież wykażą się znajomością zakresu ochrony ubezpieczeniowej udzielanej przez CIGNA STU S.A. w ramach oferty „Szkoła Plus” oraz wskażą działania, jakie mogą być podejmowane w celu poprawy bezpieczeństwa w procesie edukacji.

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie wszystkie placówki oświatowe, które są ubezpieczone w CIGNA STU S.A., a także te, które uczynią to w trakcie konkursu, tj. do 15 listopada 2003 r.

Każda szkoła może zgłosić do konkursu po jednej propozycji hasła oraz projektu graficznego. Prace należy przesyłać na adres e-mail: marketing@cignastu.com.pl, bądź za pośrednictwem poczty na adres: Departament Sprzedaży i Marketingu TUIR CIGNA STU S.A., 00-668 Warszawa, ul. Noakowskiego 22.

Uwaga: Projekt graficzny może być wykonany w dowolnym programie (MS Paint, Powerpoint, CorelDraw i in.). Pożądany rozmiar pliku — w przypadku poczty elektronicznej — do 5 MB. Prace mogą być również przekazywane na dyskietkach i płytach CD-ROM.

Wyniki konkursu podane zostaną w wydaniu „Głosu Nauczycielskiego” z 3 grudnia 2003 r.

Szkoła, której uczeń zaproponuje najciekawsze hasło, otrzyma zestaw komputerowy, zaś jego autor — przenośny odtwarzacz CD (i plików mp3). Takie same nagrody przewidziane są również za najlepszy projekt graficzny.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

SZKOŁA PLUS – to oferta zapewniająca maksimum korzyści ubezpieczonym, placówkom oświatowym i ich personelowi!

Więcej informacji: www.cignastu.com.pl

W KALISZU! TURNUS ZIMOWY

Chcesz przystąpić wiosną do konkursu na stanowiska kierownicze?
Chcesz ukończyć studia podyplomowe bez zwalniania się ze szkoły?

STUDIUM DOSKONALENIA MENEDŻERÓW OŚWIATY
organizuje turnus zimowy!

PODYPLOMOWYCH STUDIÓW ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA „MENEDŻER W OŚWIACIE”

Kogo przygotowujemy? Menedżerów oświaty, zdolnych do aktywnego, samodzielnego i twórczego zarządzania w warunkach szerokich kompetencji, gospodarki rynkowej oraz zjednoczonej Europy.

Kto uczy? Wybitni specjaliści w zakresie problematyki pedagogicznej, prawnej, ekonomicznej i menedżerskiej — profesorowie: Waclaw Strykowski, Henryk Mruk, Gabriel Łasiński, Lechosław Gawrecki, Andrzej Twardowski oraz doktorzy: Józef Pielachowski, Antoni Jeżowski, Tadeusz Komorowski, Stefan Wlazło, Danuta Elsnier i inni.

Jaka organizacja nauk?

- weekend w grudniu (3 dni)
- ferie zimowe; do wyboru: 19—31.01.04 lub 2—14.02.04
- weekend w lutym (4 dni) — zakończenie studiów

Jaka odpłatność? Czesne 1950 zł (całość, płatne w ratach)

Jakie warunki przyjęcia? Złożenie następujących dokumentów: podanie o przyjęcie (z zaznaczeniem wybranego terminu feryjnego), CV zawodowe, ksero (poświadczony) dyplomu ukończenia studiów, jedno zdjęcie.

Szczegółowe informacje można otrzymać pod adresem:

62-800 Kalisz, Al. Wolności 5, tel. (062) 757-26-63, (062) 757-14-91
e-mail: studium@zapis.net.pl, <http://www.zapis.net.pl/studium>

WPAŚĆ DO WILANOWA

Pracownia Działań Edukacyjnych zaprasza uczniów szkół podstawowych i gimnazjów do udziału w programie edukacyjnym Wilanów Znany Nieznajomy obejmujący cykl spotkań, podczas których poznają oni historię pałacu wilanowskiego i jego mieszkańców. Zajęcia trwające przez cały rok szkolny mają charakter warsztatowy.

Program składa się z trzech części: Król Jan III i jego epoka; Księżna Izabela Lubomirska oraz ród Potockich; Cztery pory roku w pałacu i ogrodzie.

Pracownia wychodzi do uczniów również z bardzo ciekawą propozycją muzealną. Szkoły podstawowe zaprasza m.in. na

spotkania: *Staropolskie obyczaje, Zajęcia plenerowo-plastyczne, Warsztaty teatralne, Wątki mitologiczne.*

Gimnazjaliści mogą wziąć udział np. w spotkaniach na temat: *Mój portret w konwencji barokowej, Koloryt Wilanowa — stroje i obyczaje, Wilanów widziany okiem obiektywu.*

Z kolei Królewski Teatr w Wilanowie zaprasza uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów na następujące spektakle: *Pan Pasek i Wydra; W świetle bajek; Tuwim dla dzieci; Norwid samotny oraz Ziarnem Polski być...*

Bliższe informacje dotyczące zapisów i terminów można uzyskać pod numerem telefonu: (0 22) 842 81 12

DO ŚWIĘTYCH MIKOŁAJÓW

Wychowankowie i pracownicy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kole proszą o kontakt wszystkie placówki oświatowe mające za patrona św. Mikołaja w celu nawiązania współpracy.

W grudniu bieżącego roku będziemy obchodzić jubileusz 30-lecia istnienia, połączony z nadaniem imienia św. Mikołaj.

Kontakt:
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy
ul. Adama Mickiewicza 14
62-600 Koło
woj. wielkopolskie
tel. (63) 27-20-457, 26-16-929, 26-16-930
e-mail: soswkolo@konin.lm.pl

LIDER NA POLSKIM RYNKU EDUKACYJNYM



W ZWIĄZKU Z DYNAMICZNYM ROZWOJEM
POSZUKUJE NAUCZYCIELI DO PRACY W CHARAKTERZE:

KONSULTANTÓW OŚWIATOWYCH
nr ref.: KO/GN

ZADANIA:

Praca polegać będzie na prezentowaniu naszej oferty edukacyjnej osobom, które zwróciły się do nas z prośbą o informację.

WYMAGANIA:

Wiek 27—50 lat
Samochód i telefon do własnej dyspozycji
Dyspozycyjność w godzinach popołudniowych oraz w weekendy
Zaangażowanie i silna motywacja do pracy
Dodatkowym atutem będzie doświadczenie w sprzedaży

W ZAMIAN OFERUJEMY:

Interesującą pracę w stabilnej i dynamicznie rozwijającej się firmie
Profesjonalny system szkoleń
Wysokie wynagrodzenie
Możliwość rozwoju i awansu zawodowego oraz stałej współpracy

**LEKTORÓW JĘZ. ANGIELSKIEGO
I NIEMIECKIEGO**
Nr ref.: L/GN

ZADANIA:

Praca polegać będzie na prowadzeniu zajęć językowych z młodzieżą szkolną w godz. popołudniowych.

PSYCHOLOGÓW
Nr ref.: P/GN

ZADANIA:

Praca polegać będzie na prowadzeniu warsztatów z młodzieżą szkolną w godz. popołudniowych i w soboty.

Osoby spełniające powyższe warunki prosimy o przesłanie swojego życiorysu wraz ze zdjęciem oraz zaznaczonym Nr. Ref. do Regionu, zgodnego z miejscem zamieszkania kandydata w terminie siedmiu dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Adresy Regionów:

REGION 1 (woj. mazowieckie) ul. Połczyńska 31A, 01-377 Warszawa,
REGION 2 (woj. pomorskie, kujawsko-pomorskie oraz warmińsko-mazurskie)
ul. Piłsudskiego 73, 10-449 Olsztyn;
REGION 3 (woj. zachodniopomorskie, lubuskie, wielkopolskie) ul. Stalmacha 21,
71-464 Szczecin;
REGION 4 (woj. śląskie, łódzkie, świętokrzyskie, podkarpackie, małopolskie)
ul. Żwirki i Wigury 56, 43-190 Mikołów;
REGION 5 (woj. dolnośląskie) ul. Grota Roweckiego 168, 52-214 Wrocław;
REGION 6 (woj. lubelskie) ul. Związkowa 23, 20-148 Lublin.

**BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ
EUROTRAMPING**

zatrudni
**KIEROWNIKÓW
WYCIECZEK SZKOLNYCH**

oraz
**WYCHOWAWCÓW
NA OBOZACH
MŁODZIEŻOWYCH**
NA TERENIE KRAJÓW
UNII EUROPEJSKIEJ

Więcej informacji pod numerem telefonu:
(77) 454-82-64, 454-19-76
oraz na stronie:
www.eurotramping.pl

**BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ
EUROTRAMPING**

Zaprasza...

BEZPŁATNY KATALOG nr 24
na 2004 rok

Już dziś zamów

e-mail: office@eurotramping.pl
Infolinia: 0801 66 11 97*

* Oplata za każdą rozpoczętą minutę
połączenia wynosi jak za jeden impuls
lokalny 0,35 PLN wg cennika TP SA.



**„NAUKA”
STUDIO FILMÓW
EDUKACYJNYCH**

00-654 WARSZAWA
ul. Śniadeckich 17
tel./fax (22) 621-98-65
tel. (22) 621-96-42
www.nauka.waw.pl
e-mail: sfe@nauka.waw.pl

**OFERUJE KASETY MAGNETOWIDOWE VHS Z FILMAMI
DYDAKTYCZNYMI PRODUKCJI POLSKIEJ, FRANCUSKIEJ I USA**

Filmy są pomocą dla przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i liceów przy realizacji programu nauczania. Dokładniejsze wiadomości podajemy w Internecie: www.nauka.waw.pl lub telefonicznie. Szkołom i przedszkolom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej udzielamy **wydłużonych terminów płatności (do 3 miesięcy)**. Kasety można zamawiać listownie, telefonicznie, faxem, e-mailem. Na życzenie wysyłamy katalogi.

TABLICE WYNIKÓW

sportowych na każdą halę
Ceny od 2400 zł

— koszty transportu i montażu 0 zł!
Wymiary od 86x62 cm do 11x3 m
Profesjonalna obsługa wszystkich gier halowych, rewelacyjna niezawodność, Ponad 500 instalacji, w tym w 9 klubach ekstraklasy koszykówki mężczyzn.

DZWONKI SZKOLNE

sterowniki programowalne
zegary korytarzowe
melodie przez radiowęzeł itd.
ESK mgr inż. Stanisław Gardynik
05-090 Raszyn, Olszowa 68
Tel./fax (0-22) 720-22-20
<http://www.esk.com.pl>

**Sztandary
Szkolne**

i inne

Haft artystyczny ręczny

Zakład Hafciarski,
KAZIMIERA WOLIŃSKA
ul. Hutnicza 28,
20-218 Lublin,
tel. (081) 746-40-82
Zapraszamy od 10.00 do 17.00
http://republika.pl/sztandary_lublin
e-mail: sztandary@op.pl

Tablice

**Rozkładu Zajęć
kołkowe i magnetyczne
Tablice Szkolne:**

zielone, białe,
aulowe,
ogłoszeniowe - tekstylnie i kołkowe
realizacja indywidualnych zamówień
P.W. KWAK

Kozewo 83 83-304 Przdokowo
tel: 0x58 681-97-08
www.kwak.pl e-mail: kwak@kwak.pl

**GÓRY STOŁOWE
ZAPRASZAJĄ**

Ośrodek Kolonijny „Pafawag”
w Radkowie k. Kudowy Zdrój
obsługuje i organizuje:

- zielone i białe szkoły
 - wycieczki szkolne
 - kolonie i zimowiska
 - inne imprezy turystyczne
- Informacje:
tel./fax (0.74) 87 12 195
e-mail: pafawag.owk@wp.pl

**KURSY KWALIFIKACYJNE
DLA NAUCZYCIELI:**

- pedagogiczny,
 - zarządzanie oświatą,
 - praktycznej nauki zawodu,
 - i inspektorzy BHP,
 - języka angielskiego,
 - języka niemieckiego,
 - bibliotekoznawstwo.
- Tel.: 022 478-28-74; 478-35-02.

DROBNE

❖ Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Strzelcach Krajeńskich zatrudni od 1.01.2004 r. psychologa w pełnym wymiarze godzin. Kontakt: Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna 66-500 Strzelce Kraj., ul. Okrężna 14, tel./fax (095) 76-39-193.

❖ Linux w szkole — administrator szkolnej pracowni internetowej podejmie pracę w woj. świętokrzyskim. Kontakt e-mail: krzy@mail.com.

❖ Absolwentka AWF Warszawa podejmie pracę (staż) w szkole na terenie województwa lubelskiego, podkarpackiego lub świętokrzyskiego. Odbyłam praktykę w szkole podstawowej. Tel. (081) 525-78-81 przed 9.00. lub 0691 119232.

Sztandary szkolne, projekty, tania, szybko, fachowo. 60-349 Poznań, Ostroroga 21, tel./fax 061/867 40 02.



Oświata za granicą

BEZPŁATNE PRZEDSZKOLA

W stanie Massachusetts fundacja pozarządowa Nauczanie Przed-szkolne dla Wszystkich uruchomiła nowy program mający na celu stworzenie bezpłatnych przedszkoli dla dzieci z rodzin, których nie stać na posyłanie ich do płatnych placówek. Fundacja pozyskuje środki na ten cel poprzez zachęcanie dużych firm do sponsoringu. Uruchomiono nawet specjalną kampanię opartą na broszurach informacyjnych i telewizyjnych spotach reklamowych. Jak wynika ze statystyk fundacji, troje na czworo dzieci w wieku 5 lat korzysta z wczesnoszkolnego nauczania. Te, które pozostają w domach, to przede wszystkim maluchy z biednych rodzin.

HUZIA NA NAUCZYCIELA

W Nowej Zelandii odnotowano w 2002 roku 15-proc. wzrost przemocy w szkołach w porównaniu do roku poprzedniego. Szczególnie zwiększyły się akty przemocy w stosunku do nauczycieli. W zeszłym roku z tego powodu zostało wydorzonych ze szkoły z wilczym biletem ok. 400 uczniów, 142 zawieszono, nieznana jest zaś liczba tych, którzy zostali przeniesieni do innych placówek. Wzrasta też liczba aktów przemocy wśród rówieśników. W 2002 r. odnotowano ponad 4 tys. takich przypadków. Wzrost agresywnych zachowań, spowodowany zdaniem ministerstwa edukacji zalewem przemocy płynącej z ekranu telewizora i komputera, zmusił dyrektorów placówek do podjęcia kroków mających na celu zabezpieczenie zdrowia i życia swoich pracowników. Większość gimnazjów i szkół średnich wyposaża swoich nauczycieli w telefony komórkowe, by choć w ten sposób dać im poczucie bezpieczeństwa.

KTO TO BYŁ SADDAM HUSSEIN?

Tracy nauczyciele mają twardy orzech do zgryzienia. Twórcy nowego programu nauczania nie mają pomysłu, jak przedstawić w nowym świetle uczniom osobę Saddama Husseina, a także wytłumaczyć rolę Stanów Zjednoczonych w obaleniu reżimu. Pierwotnie ministerstwo edukacji zamierzało usunąć osobę dyktatora z podręczników i, co za tym idzie, wydrukować nowe. Jednak nie zdążono na czas i nauczyciele muszą posługiwać się starymi książkami. Nowe podręczniki w nakładzie 60 tys. egz. dotrą do szkół najwcześniej za rok.

Za: „Boston Globe”, „The New Zealand Herald”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”

NIKA

FINAŁ TENISA

5—7 września 2003 r. odbył się, zorganizowany przez Zarząd Oddziału ZNP, Biuro Zarządu Okręgu Lubuskiego ZNP oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Gorzowie Wlkp., IV Memoriał Kazimierza Wierchowicza w Tenisie Ziemnym. W turnieju uczestniczyło 62 zawodników, w tym 11 kobiet z Gorzowa Wlkp., Choszczna, Oborników Wlkp., Międzyrzecza i Poznania.

Wyniki w poszczególnych kategoriach przedstawiają się następująco:

Kategoria mężczyzn:

18+

- | | |
|----------------------|----------------|
| 1. Zarzycki Tomasz | — Gorzów Wlkp. |
| 2. Gronowski Andrzej | — Gorzów Wlkp. |
| 3. Szustak Marcin | — Gorzów Wlkp. |
| 4. Tołkacz Jakub | — Gorzów Wlkp. |

Najlepszy nauczyciel:

- | | |
|---------------|----------------|
| Tołkacz Jakub | — Gorzów Wlkp. |
|---------------|----------------|

35+

- | | |
|----------------------|----------------|
| 1. Taratajcio Marek | — Choszczno |
| 2. Żurek Piotr | — Gorzów Wlkp. |
| 3. Kramer Mirosław | — Gorzów Wlkp. |
| 4. Wierchowicz Jerzy | — Gorzów Wlkp. |

Najlepszy nauczyciel:

- | | |
|-------------|----------------|
| Żurek Piotr | — Gorzów Wlkp. |
|-------------|----------------|

50+

- | | |
|----------------------|------------------|
| 1. Paluszek Edward | — Oborniki Wlkp. |
| 2. Szustak Jerzy | — Gorzów Wlkp. |
| 3. Tołkacz Bohdan | — Gorzów Wlkp. |
| 4. Zborowski Ryszard | — Gorzów Wlkp. |

Najlepszy nauczyciel:

- | | |
|-----------------|----------------|
| Matecki Wiesław | — Gorzów Wlkp. |
|-----------------|----------------|

Kategoria kobiet:

- | | |
|---------------------------|----------------|
| 1. Scott-Pomesna Martina | — Gorzów Wlkp. |
| 2. Krasienkova Katarzyna | — Gorzów Wlkp. |
| 3. Strzeszewska Katarzyna | — Poznań |
| 4. Michalska Aneta | — Gorzów Wlkp. |

Najlepsza nauczycielka:

- | | |
|------------------------|----------|
| Strzeszewska Katarzyna | — Poznań |
|------------------------|----------|

Puchary przyznano za pierwsze miejsca, natomiast nagrody rzeczowe i dyplomy za miejsca I—IV oraz dla najlepszych nauczycieli. Najmłodszy zawodnicy — poniżej 18 lat — startowali poza konkursem, a nagrodą dla najlepszych były torby stołczy ufundowane przez sędzię turnieju, Jerzego Szustaka.

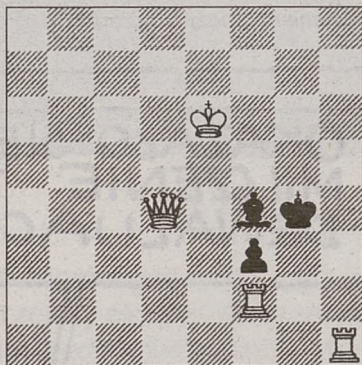
SZACH KRÓLOWI

pod redakcją
BOGDANA KUSIŃSKIEGO

Zadanie nr 42

MAT W DWÓCH POSUNIĘCIACH

Białe: Ke6, Hd4, Wf2, Wh1
Czarne: Kg4, Gf4, f3



Rozwiązanie zadania prosimy nadsyłać w terminie 14-dniowym pod adresem redakcji.

Przepraszamy za pomyłkę w numeracji zadań.

NIUSTANNA PRENUMERATA

Jeśli nie zdążyłeś zaprenumerować „Głosu” w „Ruchu” lub na poczcie — możesz uczynić to u nas. Wpłać na konto redakcji: BPH PBK S.A. VIII/O Warszawa nr 39 1060 0076 0000 4010 2018 1300 — 42,84 zł — jest to kwota na IV kwartał 2003 roku wraz z VAT i opłatą pocztową. Na przekazie zaznacz — prenumerata. Prosimy również o nadsyłanie upoważnienia do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy, z podanym numerem NIP.

„Głos” przyjdzie do Ciebie pocztą.

Warunki prenumeraty „RUCH” SA

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne.
2. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2003 r. wynosi 39 zł (w tym VAT).
3. Wpłaty na prenumeratę krajową przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
4. Cena prenumeraty ze zleceniem wysyłki za granicę:
Cena prenumeraty + rzeczywiste koszty wysyłki.
Zlecenia na prenumeratę dewizową przyjmowane od osób zamieszkanych za granicą realizowane są od dowolnego numeru.
Wpłaty przyjmuje „RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto Pekao SA IV O/W-wa 681240105311100004430494 lub kasa Oddziału.

5. Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” SA OKDP, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33 lub telefonicznie: (22) 5328-731, 5328-820, 5328-816, fax 5328-732 internet: www.ruch.pol.pl e-mail: prenumerata@okdp.ruch.com.pl
6. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5.12 — na I kwartał 2003 r.

Prenumerata pocztowa.

Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowych na terenie całego kraju oraz przez listonoszy (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek, gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony, w terminach:
— do 30 listopada — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 stycznia następnego roku

— do końca lutego — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 kwietnia — do 31 maja — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 lipca — do 31 sierpnia — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 października. Wszystkie urzędy pocztowe bez względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) prenumeratora przyjmują przedpłaty do 25 listopada, lutego, maja, sierpnia z uwzględnieniem okresów przedpłat podanych wyżej. Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat i bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat. Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kalendarzowe bieżącego roku: kwartał, półrocze, trzy kwartały, rok. Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobierania dodatkowych opłat.

UCZYŁ MARCIN MARCINA

Od ponad 10 lat nauczanie stało się jedną z intratniejszych posad w III RP. Co prawda nie ze względów finansowych, ale bezpieczeństwa, jakie w czasach szalejącego bezrobocia daje zatrudnienie w szkole. Wiadomo bowiem, że bez edukacji jak bez chleba żyć się dziś nie da i dlatego z powierzchni ziemi zniknąć mogą huty, kopalnie, duże fabryki, ale nie szkoły.

Dlatego na początku naszej transformacji nauczaniem nie tylko w zawodówkach, ale w podstawówkach i liceach zainteresowali się inżynierowie i absolwenci kierunków uczelnianych, nieraz bardzo odległych od szkolnych przedmiotów ogólnokształcących. Znałe mi są przypadki karier zawodowych w edukacji specjalistów od budowy dróg i mostów, mechaniki precyzyjnej, weterynarzy itp. Po odbyciu w ekspresowym tempie kursów pedagogicznych stawali przed tablicą, a bywało, że i wcześniej — zanim je ukończyli.

Nierzadkie były także przypadki powierzenia ludziom z przemysłu funkcji kierowniczych w szkole. Jeśli się chwilę zastanowić, to w czasach, gdy o szkołach i kuratoriach mówi się firma, a o uczniach i nauczycielach — zasoby ludzkie, nie jest to aż tak niewłaściwe. Chcąc być rzetelnym, przyznać trzeba, że czasami ci dyrektorzy odnaleźli w szkole swoje miejsce na ziemi. I są nie tylko świetnymi menedżerami, ale z biegiem lat stali się i pedagogami. Niestety, są i tacy, którzy mimo że mają na swym koncie liczne kursy dokształcające, nie poczuli w sobie owej misji czy powołania, które, jak pięknie to określiła pani minister Krystyna Łybacka składając

życzenia nominowanym do tytułu Nauczyciel Roku 2003, czynią ten zawód wyjątkowym, nieporównywalnym z żadnym innym.

Spełnieniu tych życzeń przysłużyć się ma rozporządzenie ministra edukacji narodowej i sportu dotyczące standardów kształcenia nauczycieli. Według nich nauczyciele mają być nie tylko doskonałymi dydaktykami, ale i pedagogami-wychowawcami. Dlatego w przygotowaniu do pracy z młodzieżą większy nacisk położony jest na wyposażenie studentów między innymi w kompendium wiedzy psychologicznej.

Określenie standardów kształcenia to bardzo dobre posunięcie. Pozostaje jednak pytanie, czy uczelnie mają odpowiedni potencjał kadrowy do realizacji tego celu. Pytanie to jest tym bardziej zasadne, że często słyszy się na przykład, iż inżynier chemii na jednej z renomowanych niepaństwowych uczelni wykłada prawo oświatowe, a geolog z wykształcenia i kilkuletnią praktyką jest wykładowcą w kolegium nauczycielskim.

Podobne przykłady można mnożyć, bowiem o ile uczelnie państwowe na brak mniej lub bardziej utytułowanych nauczycieli akademickich, mogących kształcić kadry dla oświaty według najnowszych standardów, nie narzekają, to w uczelniach niepaństwowych może być z tym poważny kłopot. Pozostaje zatem mieć nadzieję, że Państwowa Komisja Akredytacyjna zajmie się i tym problemem. Oby jak najprędzej, bowiem straty w kształceniu i wychowaniu nauczycieli, a co za tym idzie i uczniów, są nie do odrobienia.

KRYSTYNA STRUŻYNA

OBSERWACJE

ZARYSOWANI IDOLE

W Europejskim Roku Edukacji, czyli obecnym, rozprawia się dużo na temat sportu, a zwłaszcza jego roli w wychowaniu młodzieży. Promuje się wartości olimpiizmu i fair play we współzawodnictwie sportowym na różnych konferencjach i sejmikach, nie bacząc na to, że od dość dawna ta dziedziną przypomina pęknięty pomnik.

W zamierzonych czasach Polski Ludowej bez przerwy mówiono o wychowawczej roli sportu. Wychowywanie było najważniejsze, często przesłaniało sam sport. Rozliczano z niego kluby, w których za te sprawy odpowiadali ważni działacze polityczni, rozliczano redakcje. Teksty zajmujące się tym problemem musiały podejmować wątek bezpośrednio, najlepiej z nagłówkiem „sprawy wychowawcze”.

Im więcej mówiono i pisano, tym mniej robiono. Bo tak naprawdę mało kogo interesował współdziałanie w kształtowaniu światłych obywateli światłego społeczeństwa. Owa działalność wychowawcza sprowadzała się do polityki, czyli odgrywania przez sport propagandowej roli w realizowaniu jej celów. Drugorzędne znaczenie miało to, że wybitny sportowiec, chcąc nie chcąc, staje się dla młodzieży idolem i dobrze, gdyby rzeczywiście było co naśladować.

Na Zachodzie takimi drobiazgami nikt się nie przejmował, tam nie ukrywano, że sportowiec ma przede wszystkim napę-

dzać pieniądze. Sobie oraz innym. Czasy się zmieniły i u nas, dziś patrzymy na wszystko podobnie jak patrzą tam, gdzie z utęsknieniem spoglądamy. I nagle okazuje się, że coś po drodze uciekło. Nie ma kogo stawiać za wzór, bo nawet najlepsi niosą ze sobą wzory najgorsze.

Od dość dawna polski sport cierpi na brak postaci, której można by postawić pomnik. Nie tak dawno jeszcze bohaterem prawie narodowym był bokser Andrzej Gołota. W końcu to dzięki niemu Polacy przeżywali niebywałe wręcz emocje. Facet boksował nieźle, ale zarazem dał się poznać jako osobnik nieobliczalny o charakterze dość nikczemnym. Poszanowanie zasad fair play to dla niego hasła surrealistyczne. Przykładów postaci sławnych tyleż ze sportowych osiągnięć, co np. z wypitego alkoholu i bicia żony, można podać bez liku.

A publiczność chce być podobna do asów, więc stadiony wyglądają, jak wyglądają. Publiczność to także młodzież szkolna, więc szkoły upodabniają się do stadionów. Nawet papieski apel o czystość w sporcie, wygłoszony swego czasu w Rzymie, pozostał dotąd bez odzewu. Czy zatem rozprawianie na konferencjach, sejmikach, seminariach o wychowawczej roli sportu może być czymś innym niż tylko akademicka dyskusja?

EWA MIŁOSZEWSKA

Najzabawniejszy dowcip gospodarzy ostatnich miesięcy — sardynka w oleju produkcji...czeskiej. By było zabawniej, kupiona w sklepie... niemieckim, całkiem niedaleko mazowieckiego Legionowa!

Największa ironia polskiej prasy ostatnich tygodni — ustawianie „do pionu” redaktor Kolendy-Zaleskiej przez redaktora Adama Michnika!

W odróżnieniu od dramatu klasycznego akcja tego ostatniego rozgrywa się na trzech płaszczyznach medial-

pytanie, czy przypadkiem nie staliśmy się świadkami słynnego zjadania przez rewolucję własnych dzieci? Lecz mówiąc szczerze może płynąć z tego jeszcze jeden ponury wniosek — że J. i Cz. mieli rację...

Powiadamiam przy okazji, że ostatnio dał o sobie znać jeszcze jeden, bo zdaje się podobnie reagujący, „naczelny”. W Rabce mianowicie. Jak czytelnicy pamiętają, kilka miesięcy temu gościliśmy w Rabce na zaproszenie tamtejszych nauczycieli, by opisać sposób rządzenia miejskiej

NACZELNY W RABCE

nych — radiowej, telewizyjnej i prasowej. W drugim planie jest jeszcze telewizyjna reklama gazety, w której jej szef objaśnia drogę pisma, które mu nie jest wszystko jedno.

Jeśli się nie mylę, to pani Katarzyna rzuciła telewizję publiczną nie dla kariery dalszej, ale by nie być politycznie, jak sama na gazetowych łamach stwierdziła, „ustawiana”. Innymi słowy — zrezygnowała z niezgorszej posady, by zyskać dziennikarską wolność. I oto stało się coś, czego w najgorszych nawet snach nie przewidywała — sam pierwszy prekursor wolności mediów zarzucił jej przekroczenie granic wolności mediów! Mówiąc najkrócej, zarzucił był dziennikarce niewłaściwość pytań stawianych mu w wywiadzie, a dotyczących przebiegu jego przesłuchania w prokuraturze w sprawie Rywina. Mocno zdenerwowanego pytaniami redaktora naczelnego najpierw wysłuchali radiosłuchacze, potem telewidzowie, a na końcu o wszystkim przeczytali miłośnicy gazet. Innych niż „Gazeta Wyborcza”. Na domiar złego, konkurencja natychmiast wydrukowała stanowisko Rady Etyki Mediów, w którym ta stwierdza, że dziennikarzowi wolno pytać o wszystko, zaś pytanym nie wypada oburzać się na ich dociekliwość.

Jeśli wspomnianą wyżej telewizyjną reklamę największego polskiego dziennika zestawimy z owym redaktorskim „ustawianiem”, można by zadać

władzy miejską oświatą. W wyniku tej wizyty poinformowaliśmy o sposobie patrzenia władzy na szkolnictwo, o planach likwidowania w tym Mieście Dzieci Świata istniejących od lat szkół przysanatoryjnych itp., itd.

Jaka była odpowiedź na tę krytykę prasową? „Jedyną reakcją Pana Burmistrza był zakaz prenumeraty „Głosu Nauczycielskiego” w szkołach. Burmistrz stwierdził, że jeden egzemplarz będzie w Urzędzie Miasta, a jak będzie coś ważnego to wtedy rozesie do szkół” — piszą do nas z Rabki.

Innymi słowy — burmistrz stłukł, jak mawiał były prezydent, termometr. A co w Rabce ze zdrowiem? Chyba ciut nie tak, bo od tamtego czasu wymyślono tamże, iż ustawowe pieniądze na dokształcanie nauczycieli mogą być wykorzystane tylko grupowo. Podobno lokalna prasa podała, że z okolic urzędu płyną sugestie, iż najlepsze też byłyby grupowe szkolenia nauczycieli z zakresu na przykład...działania samorządu.

Niniejszym oświadczam zatem, że żywię do pana burmistrza uczucie nagłe i głębokie. Toż Kafka się nie umywa, a wierszówka, za taki cudny temat, sama pcha się do ręki! Na najbliższym kolegium stawiam więc wniosek, by ten numer wysłać do wszystkich rabczańskich szkół, którym prenumeraty „Głosu Nauczycielskiego” zakazano. W podzięce za wdzięczność wątku — bezpłatnie.

WOJCIECH SIERAKOWSKI



URLOP NA KSZTAŁCENIE

Jestem nauczycielem w gimnazjum. Obecnie rozpocząłem studia podyplomowe. Chciałbym dowiedzieć się, jakie przepisy regulują urlop szkoleniowy? (S.K. Annopol)

Przepisy ustawy Karta Nauczyciela w art. 68 ustalają, że nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć przysługują urlopy płatny dla dalszego kształcenia się oraz inne urlopy i świadczenia z tym związane. Szczegółowe zasady udzielania urlopow, ulg i świadczeń oraz organy uprawnione do ich udzielania określił minister właściwy ds. oświaty i wychowania. Przepisami w tym zakresie są:

- rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 19 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania nauczycielom urlopow dla dalszego kształcenia się, dla celów naukowych, artystycznych, oświatowych i innych ważnych przyczyn oraz ulg i świadczeń związanych z tym kształceniem, a także organów uprawnionych do ich udzielania (Dz.U. z 2001 r. Nr 1, poz. 5),
- rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 12 października 1993 r. w sprawie zasad i warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego dorosłych (Dz.U. Nr 103, poz. 472),
- rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 10 czerwca 1991 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów naukowych (Dz.U. Nr 58, poz. 249 ze zm.),
- zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 3 października 1991 r. w sprawie warunków kierowania osób za granicę w celach naukowych, dydaktycznych i szkoleniowych oraz szczególnych uprawnień tych osób (M.P. Nr 34, poz. 252 ze zm.).

NAGRODA JUBILEUSZOWA

Pracuję w szkole podstawowej. Przedstawiam okresy mojego zatrudnienia:

1. 01.08.74 r. — 25.04.84 r. — cały etat w zakładzie produkcyjnym
2. 26.04.84 r. — 31.05.95 r. — cały etat w urzędzie pocztowym
3. 17.05.93 r. — 31.01.94 r. — 1/4 etatu referent ds. szkolnych
4. 01.09.94 r. — 31.08.95 r. — 4/18 etatu jako nauczyciel
5. 01.09.94 r. — 31.08.95 r. — 2/22 etatu jako nauczyciel
6. 01.12.94 r. — 31.08.96 r. — 1/4 etatu referent ds. szkolnych
7. 13.02.95 r. — 31.08.95 r. — 10/18 etatu jako nauczyciel
8. 01.09.95 r. — 31.08.96 r. — 14/18 etatu jako nauczyciel
9. do chwili obecnej pracuję na całym etacie w szkole.

Czy praca w charakterze referenta ds. szkolnych na 1/4 etatu powinna być zaliczona do stażu pracy, od którego zależy nabycie prawa do nagrody jubileuszowej? (G.S. Chojnice)

Do okresów pracy, od których zależy nabycie prawa do nagrody jubileuszowej, wlicza się wszystkie zakończone okresy zatrudnienia, niezależnie od trybu ich rozwiązania oraz wymiaru zatrudnienia, również zatrudnienie wykonywane w wymiarze 1/4 etatu.

Należy pamiętać, że w przypadku zatrudnienia u więcej niż jednego pracodawcy prawo do nagrody jubileuszowej ustala się dla każdego stosunku odrębnie, a to oznacza, że nie wlicza się dwóch stosunków pracy trwających równocześnie.

Z przedstawionego stanu faktycznego wynika, że przy ustalaniu prawa do nagrody jubileuszowej u ostatniego pracodawcy pracownicy będą zaliczone okresy pracy wymienione pod poz. 1, 2, 4, ale od czerwca 1995 r. 6, również od września 1995 r. 8 i 9. Pozostałe okresy zatrudnienia nie mogą być zaliczone z uwagi na to, że zatrudnienie było wykonywane równocześnie z okresami zaliczonymi do okresów pracy uprawniających do nagrody jubileuszowej.

KONTYNUACJA STAŻU

Jestem dyrektorem szkoły. Nauczycielka kontraktowa rozpoczęła staż na nauczyciela mianowanego w wymiarze 1 roku i 9 miesięcy od 1 września 2001 roku. W czasie stażu urodziła bliźnięta, w związku z tym korzystała z urlopu macierzyńskiego w wymiarze 273 dni, który trwał od 9 września 2002 roku do 8 czerwca 2003 roku. Od 1 września 2002 roku do 8 września 2002 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim oraz po zakończeniu urlopu macierzyńskiego od 9 czerwca 2003 roku do 16 czerwca 2003 roku. Czy w związku z tym nauczycielka może kontynuować staż na nauczyciela mianowanego? (B.L. Przysięka)

Nauczycielka nie będzie mogła kontynuować rozpoczętego stażu w wymiarze 1 roku 9 miesięcy.

Artykuł 7 ustawy z 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela ustalający między innymi krótszy staż na kolejny stopień awansu zawodowego określa sytuację prawną nauczycieli zatrudnionych w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Uzyskanie kolejnego stopnia awansu zawodowego po odbyciu skróconego stażu zostało ograniczone w czasie. Wnioski o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego o awans na nauczyciela dyplomowanego, jak też wnioski o podjęcie postępowania egzaminacyjnego o awans na stopień nauczyciela mianowanego nauczyciele mogli składać po odbyciu stażu w terminie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy, tj. do 6 kwietnia 2003 r. W przypadku gdy nauczyciel nie złożył odpowiedniego wniosku w terminie, zachodzi konieczność ubiegania się o kolejny stopień awansu zawodowego na zasadach ogólnych, czyli w wymiarze określonym w art. 9c Karty Nauczyciela, co w przypadku nauczycielki oznacza 2 lata i 9 miesięcy. Skrócony staż lub jego część nie podlegają w tym przypadku zaliczeniu na poczet stażu odbywanego na zasadach ogólnych.

BLIŻEJ PRAWA

INFORMACJE ♦ KOMENTARZE ♦ ORZECZNICTWO

GN Nr 43/2003

Zasiłek na zagospodarowanie wypłaca szkoła, w której nauczyciel był zatrudniony w dniu złożenia wniosku, niezależnie od tego, na jaki okres zawarto umowę o pracę.

KTO MA WYPŁAĆ?

Zdarza się, że młody nauczyciel na zasiłek na zagospodarowanie czeka rok, dwa, a nawet dłużej. Tyle trwa wyjaśnienie wątpliwości, które pojawiają się, gdy nauczyciel zatrudniony jest na czas określony krótszy niż 3 lata i gdy zmienia szkołę. W takiej sytuacji znajduje się nauczyciel gimnazjum w Międzyborzu. Jest jednak nadzieja, że sprawę tę wyjaśni jego dyrektor, Franciszek Fała.

Nauczyciel podjął pracę 1 września 2001 roku w gimnazjum. W związku z tym, że spełniał wszystkie warunki do otrzymania zasiłku na zagospodarowanie, we wrześniu złożył stosowny wniosek o jego wypłatę. Szkoła uznała jednak, że skoro umowa została zawarta na rok, nie warto wypłacać nauczycielowi zasiłku, bo i tak musiałby go zwrócić.

Od 1 września 2002 roku nauczyciel zatrudnił się w gimnazjum w Międzyborzu, w którym pracuje do dziś. I tu także złożył wniosek o wypłatę zasiłku. Zarówno organ prowadzący, jak i dyrektor szkoły uznali co prawda, że nauczyciel spełnia wszystkie warunki do jego otrzymania, jednakże zwrócili uwagę, że wypłacić go powinna szkoła, w której został złożony pierwszy wniosek. Powołano się na art. 61 ust. 1 Karty Nauczyciela, mówiący, że zasiłek wypłaca szkoła, w której nauczyciel jest zatrudniony w dniu złożenia wniosku.

Każda ze szkół przywołuje „swoje argumenty”, a nauczyciel nadal pozostaje bez zasiłku. Rację ma gimnazjum w Międzyborzu: nauczycielowi wypłaca zasiłek ta szkoła, w której był on zatrudniony, składając pierwszy wniosek, a więc gimnazjum, w którym podjął pracę od 1 września 2001 roku.

Nauczycielom, z którymi zawarto umowę na czas określony, najczęściej na rok, zwykle odmawia się przyznania i wypłacenia zasiłku na zagospodarowanie — argumentując to tak jak pierwsza szkoła w omawianym casusie — że zasiłek i tak musiałby zostać zwrócony, gdyż podlega zwrotowi, jeżeli nauczyciel nie przepracuje trzech lat w szkole. Ta przesadna troska o nauczyciela nie ma jednak uzasadnienia w przepisach. Po pierwsze dlatego, że art. 61 Karty nie uzależnia przyznania i wypłacenia zasiłku od czasu, na jaki zostaje zawarta umowa o pracę. Po drugie, zasiłek podlega zwrotowi, jeżeli nauczyciel nie przepracuje trzech lat w szkole, ale niekoniecznie w jednej. Potwierdza to także zapis art. 61 ust. 1 KN, że zasiłek wypłaca szkoła, w której nauczyciel jest zatrudniony w dniu złożenia wniosku. A więc przyjmując się w sposób wyraźny, a nie domniemy, że te trzy lata może on przepracować w kilku szkołach.

Pozostaje jeszcze wątpliwość co do terminu wypłaty zasiłku. Dyrektor Franciszek Fała pyta, czy powinno to nastąpić niezwłocznie po złożeniu wniosku przez nauczyciela, czy w okresie dwóch lat? I tu wyraża się, że odpowiedź jest oczywista. Zasiłek powinien być wypłacony niezwłocznie. Okres dwóch lat odnosi się tylko do terminu, w jakim nauczyciel może składać wniosek o jego wypłatę.

W związku z informacjami o rychłej zmianie art. 61 Karty Nauczyciela dotyczącego przyznawania zasiłku na zagospodarowanie, przedstawiamy tekst przepisu obowiązującego i tekst przepisu znajdującego się w projekcie noweli.

KTO MA WYPŁAĆ?

Art. 61 (obowiązujący)

1. Nauczyciel posiadający wymagane kwalifikacje, który swą pierwszą pracę zawodową w życiu podejmuje w szkole, na swój wniosek otrzymuje jednorazowy zasiłek na zagospodarowanie w wysokości dwumiesięcznego otrzymywanego wynagrodzenia zasadniczego. Prawo do złożenia wniosku o wypłacenie zasiłku przysługuje nauczycielowi w okresie pierwszych dwóch lat pracy w szkole. Zasiłek wypłaca szkoła, w której nauczyciel jest zatrudniony w dniu złożenia wniosku.

2. Zasiłek, o którym mowa w ust. 1, podlega zwrotowi, jeżeli nauczyciel nie przepracuje trzech lat w szkole. W uzasadnionych przypadkach organ prowadzący szkołę może zwolnić nauczyciela w całości lub części od obowiązku zwrotu zasiłku.

Art. 61 (projektowany)

1. Nauczyciel, który uzyskał stopień nauczyciela kontraktowego w ciągu dwóch lat od dnia podjęcia bezpośrednio po ukończeniu studiów wyższych lub zakładu kształcenia nauczycieli pracy zawodowej w szkole, otrzymuje w szkole będącej podstawowym miejscem zatrudnienia na swój wniosek jednorazowy zasiłek na zagospodarowanie w wysokości dwumiesięcznego otrzymywanego wynagrodzenia zasadniczego.

2. Prawo do złożenia wniosku o wypłacenie zasiłku na zagospodarowanie przysługuje nauczycielowi w okresie roku, licząc od dnia uzyskania stopnia nauczyciela kontraktowego.

3. Zasiłek na zagospodarowanie wypłaca szkoła, w której nauczyciel złożył wniosek o jego wypłatę.

4. Zasiłek na zagospodarowanie podlega zwrotowi, jeżeli nauczyciel nie przepracuje w szkole trzech lat, licząc od dnia uzyskania stopnia nauczyciela kontraktowego. W szczególnie uzasadnionych przypadkach organ prowadzący szkołę może zwolnić nauczyciela w całości lub w części z obowiązku zwrotu zasiłku.

W CZASIE CIĄŻY W OCHRONA

● **Nauczycielka, z którą zawarto umowę na czas określony, ma prawo do jej przedłużenia, jeśli okaże się, że jest w ciąży. ● Nauczyciele korzystają także z ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy, jeżeli w dniu wypowiedzenia była w ciąży.**

Dla dyrektorów szkół przepisy Kodeksu pracy dotyczące wypowiedzenia i rozwiązywania umów w czasie ciąży są kłopotliwe ze względu na specyficzną zatrudnienia. Zdarza się więc, że stają się obciążające. Problemem jest także ich niezrozumienie. Dlatego tak często te sprawy znajdują się na wokedzie sądów pracy.

Często z nauczycielkami mającymi pełne kwalifikacje nie jest zawierana umowa na czas nieokreślony właśnie z obawy, że w razie ciąży nie będzie można jej wypowiedzieć. Zgodnie bowiem z art. 177 Kodeksu pracy pracodawca nie może rozwiązać umowy w okresie ciąży ani urlopu macierzyńskiego. Od tej reguły jest jeden wyjątek. Można zwolnić pracownicę (bez wypowiedzenia), jeżeli wynika to z jej nagannego zachowania. Notabene, dotyczy to tylko nauczycielek zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Jednakże w tym przypadku zakładowa organizacja związkowa musi wyrazić na to zgodę.

Dyrektorzy zatrudniający nauczycielkę na czas określony muszą także pamiętać, że umowa ulega przedłużeniu do dnia porodu, jeżeli jej termin

upływa po trzecim miesiącu ciąży. Należy zwrócić uwagę, że tej zasady nie stosuje się do nauczycielek zatrudnionych na zastępstwo. Przepis ten wszedł w życie 29 listopada 2002 roku.

Natomiast ani ciąży, ani przebywanie na urlopie macierzyńskim nie uchroni przed rozwiązaniem umowy w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji szkoły.

Gdy następuje zmniejszenie liczby oddziałów, zmiana planu nauczania, nauczyciele w ciąży lub na urlopie macierzyńskim nie można zaproponować rozwiązania stosunku pracy lub przeniesienia w stan nieczynny z art. 20 Karty Nauczyciela.

Mimo wypowiedzenia związanego z całkowitą likwidacją szkoły lub placówki, pracodawca (dyrektor) jest zobowiązany uzgodnić z reprezentującą nauczycielkę zakładową organizacją związkową, termin rozwiązania umowy.

Uwaga, ochrona wypowiedzenia i rozwiązania umowy dotyczy także nauczyciela-ojca w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego.

PYTANJA! odpowiemy

JOANNA SKROBISZ

STAŁY DYŻUR – WTOREK 11³⁰ – 14³⁰

0-22
827-66-30

CO Z URLOPEM?

Jestem nauczycielką przedszkola. W 2001 roku wykorzystałam 10 dni urlopu wypoczynkowego. Od 20 lipca do 2 października 2001 r. przebywałam na zwolnieniu lekarskim, po którym od 3 października 2001 r. do 30 czerwca 2002 r. korzystałam z urlopu dla poratowania zdrowia. W czerwcu 2002 r. dyrektor poinformował mnie, że mam do wykorzystania zaległy urlop w wymiarze: 17 dni za 2001 roku i 18 dni za 2002 r. Uważam, że decyzja dyrektora w tej sprawie jest niezgodna z obowiązującymi w tej sprawie przepisami. (B.H. Jastrzębiec)

Nauczycielce przysługuje zaległy urlop wypoczynkowy za 2001 r. w wymiarze 25 dni, a za 2002 r. w wymiarze 35 dni roboczych (z czego wykorzystała 18 dni).

Nauczycielowi, który nie mógł wykorzystać urlopu wypoczynkowego z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia, przysługuje urlop wypoczynkowy w terminie późniejszym. Należy wyraźnie podkreślić, że zwolnienie lekarskie czy urlop dla poratowania zdrowia jest okresem, w którym pracownik nabywa prawo do urlopu wypoczynkowego i dlatego w tym przypadku nie ma zastosowania zasada proporcjonalności. Kodeks pracy w art. 155¹ Kp. (który ma zastosowanie do nauczycieli zatrudnionych w przedszkolu) wymienia enumeratywnie (co oznacza, że nie można rozszerzyć o inne, niewymienione) okresy trwające co najmniej 1 miesiąc i mające wpływ na proporcjonalność urlopów wypoczynkowych i są to:

- * urlop bezpłatny,
 - * urlop wychowawczy,
 - * odbywanie zasadniczej służby wojskowej lub jej form zastępczych, okresowej służby wojskowej, przeszkolenia wojskowego albo ćwiczeń wojskowych,
 - * tymczasowe aresztowanie,
 - * odbywanie kary pozbawienia wolności,
 - * niesprawnie działająca nieobecność w pracy.
- W sprawie wpływu urlopu dla poratowania zdrowia na prawo do urlopu wypoczynkowego wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lutego 1988 r. sygn. akt 7/88, który w uzasadnieniu do wyroku uznał, że w przypadku korzystania przez nauczyciela z urlopu dla poratowania zdrowia przez cały rok kalendarzowy urlop ten skonsumował urlop wypoczynkowy. Oznacza to, że w przypadku korzystania przez nauczyciela z urlopu dla poratowania zdrowia od 1 stycznia do 31 grudnia danego roku nauczyciel nie może domagać się za ten rok urlopu wypoczynkowego, bo nie można w tym samym

czasie korzystać z dwóch urlopów. Natomiast gdy nauczyciel korzysta z urlopu zdrowotnego, wprawdzie rocznego, ale w okresie np. od 1 czerwca jednego roku do 31 maja następnego roku, nie pozabawia się go prawa do urlopu wypoczynkowego za rok w dniu rozpoczęcia zdrowotnego (pod warunkiem, że nauczyciel wcześniej nie wykorzystał się urlopu zdrowotny — w pełnym wymiarze, tj. po 35 dni roboczych).

W zaistniałej sytuacji nauczycielka powinna ponownie zwrócić się do dyrektora o udzielenie jej zaległego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 25 dni roboczych za 2001 r. i 17 dni za rok 2002.

JAKIE PENSUM?

Jestem nauczycielem szkoły podstawowej zatrudnionym w bibliotece szkolnej. W roku szkolnym 2003/2004 dyrektor przydzielił mi 25 godzin w bibliotece i 6 godzin wychowania fizycznego. Ile będę miał godzin ponadwymiarowych? (S.P. Siemianowice)

Odpowiedzi na postawione pytanie nauczyciel powinien szukać w aktach wydanych przez organ prowadzący szkołę.

Do czasu wejścia w życie ustawy z 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą ustrojową państwa problematykę tę regulowały przepisy wydane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Po wejściu w życie wymienionej ustawy zagadnienie to reguluje organ prowadzący szkołę po uzyskaniu opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny. Wynika to z art. 42 ust. 7 Karty Nauczyciela, zgodnie z którym organ prowadzący określa:

- zasady rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego,
- zasady udzielania i rozmiar zniżek dla dyrektora i wicedyrektora szkoły oraz nauczyciela pełniącego inne stanowisko kierownicze oraz przyznaje zwolnienia od obowiązku realizacji zajęć,
- tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć nauczycieli szkół niewymienionych w ustawie, nauczycieli szkół zaocznych, nauczycieli w systemie kształcenia na odległość, nauczycieli przedmiotów w różnym wymiarze godzin, pedagogów, psychologów, bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych oraz zasady zaliczania do wymiaru godzin poszczególnych zajęć w kształceniu zaocznym i w systemie kształcenia na odległość.

KWALIFIKACJE W SZKOŁACH ARTYSTYCZNYCH

- tyczny z zakresu nauczania przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć;
- studiów magisterskich w innej niż wyższa szkoła artystyczna szkole wyższej na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym;
- studiów wyższych zawodowych w wyższej szkole

Szkoły sztuki cyrkowej

Kwalifikacje do nauczania w tej szkole posiadają osoby legitymujące się dyplomem ukończenia:

- studiów magisterskich w wyższej szkole wychowania fizycznego na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym;
- studiów magisterskich w wyższej szkole wychowania fizycznego na innym niż wymieniony wyżej kierunku (specjalność) oraz przygotowaniem pedagogicznym, które posiadają stopień naukowy doktora lub ukończyły studia podyplomowe albo

- artystycznej na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym;
- szkoły artystycznej w zakresie zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć, świadectwem dojrzałości oraz przygotowaniem pedagogicznym.

inne prowadzone przez wyższą szkołę wychowania fizycznego z zakresu nauczania przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć lub posiadają znaczący dorobek z zakresu nauczania przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć;

- studiów wyższych zawodowych w wyższej szkole wychowania fizycznego na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym;
- policealnego studium cyrkowego, świadectwem dojrzałości oraz przygotowaniem pedagogicznym.

Pomaturalne szkoły bibliotekarskie i animatorów kultury

- Kwalifikacje do nauczania w tych szkołach posiadają osoby legitymujące się dyplomem ukończenia:
- studiów magisterskich na kierunku (specjalności) zgodnym lub zbliżonym do nauczania przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym;
- studiów wyższych zawodowych na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym.

Kwalifikacje do nauczania w szkołach artystycznych i placówkach kształcenia artystycznego posiadają **również** osoby mające przygotowanie pedagogiczne i które — z zakresu nauczania przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć — uzyskały tytuł naukowy profesora, stopień naukowy doktora habilitowanego lub kwalifikacje II stopnia, stopień naukowy doktora lub kwalifikacje I stopnia, lub ukończyły studia podyplomowe.

Do dnia 31 sierpnia 2006 r. kwalifikacje do nauczania praktycznych przedmiotów artystycznych w **szkołach baletowych** posiadają także osoby legitymujące się świadectwem dojrzałości szkoły baletowej oraz przygotowaniem pedagogicznym, mające wybitne osiągnięcia artystyczne oraz co najmniej pięcioletni staż pracy scenicznej w charakterze solisty baletu.

Z wokandy Sądu Najwyższego

Pracownica, która po otrzymaniu wypowiedzenia dowiaduje się, że jest w ciąży, może żądać jego wycofania. Problemem do rozstrzygnięcia pozostaje, w jakim terminie.

USTALENIE CIĄŻY PO WYPOWIEDZENIU

Monika N. 31 stycznia otrzymała 3-miesięczne wypowiedzenie. 10 dni później w trakcie wizyty u lekarza dowiedziała się, że jest w ósmym tygodniu ciąży. O fakcie tym poinformowała pracodawcę w nadziei, że cofnie on wypowiedzenie. Ten na początku kwietnia poprosił ją o dostarczenie zaświadczenia lekarskiego. W tym okresie Monika N. przychodziła do pracy tylko raz w tygodniu i zabierała do domu drobne prace biurowe. Gdy zjawiła się 5 maja, dowiedziała się, że umowa uległa rozwiązaniu. 7 maja pracownica wniosła pozew do sądu pracy.

Sąd Najwyższy uznał, że odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę należało liczyć od chwili stwierdzenia ciąży, a nie dnia doręczenia jej pisma wypowiadającego umowę o pracę.

Jest to ważne rozstrzygnięcie, gdyż tej kwestii nie regulują przepisy dotyczące ochrony pracy kobiet. W sprawie Moniki N. SN przyjął, że dowiedziała się o ciąży 10 lutego po wizycie u lekarza. Do sądu pracy wystąpiła zaś dopiero 7 maja, a więc nie dotrzymała ustawowego terminu 7 dni, w ciągu których powinna złożyć pozew. W tej sprawie nie ma też pełnej jasności, czy nie powinien to być termin np. 2-tygodniowy.

Sąd Najwyższy orzekając w sprawie Moniki N., powołał się na analogię do sytuacji pracownika, który w okresie wypowiedzenia został wybrany do zakładowej organizacji związkowej organizacji związkowej. A mianowicie:

W sytuacji gdy po wypowiedzeniu przez pracodawcę umowy o pracę pracownik nie odwołał się od wypowiedzenia, a w okresie wypowiedzenia został wybrany do zarządu zakładowej organizacji związkowej i z tej przyczyny podlegał ochronie z art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, termin przewidziany w art. 264§ 1 Kp. biegnie od powzięcia przez pracownika wiadomości o tym wyborze. Również w wyroku z dnia 29 marca 1978 r., I PR 20/78 (OSNCP 1978 r. z. 11, poz. 215). Sąd Najwyższy opowiedział się za liczeniem terminu 14-dniowego do złożenia odwołania w razie wygaśnięcia umowy o pracę od dnia powzięcia przez pracownika wiadomości o tym, że pracodawca traktuje go jako pracownika, z którym stosunek pracy wygasł.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi — Sąd Pracy ocenił, że postępowanie pracodawcy nie wskazywało na to, że cofnie wypowiedzenie. Z kolei powódka nie mogła tego oczekiwać, skoro wyszukiwano dla niej różne prace zastępcze, które realizowała w domu. A więc w odpowiednim terminie, czyli 7 dni od momentu dowiedzenia się o ciąży, powinna wystąpić z pozewem o wycofanie wypowiedzenia. Jeżeli tego nie uczyniła, oznaczało to, że godziła się z wypowiedzeniem. Sąd ponadto zauważył, że Monika N. wiedziała, że pracodawca nie chce wycofać wypowiedzenia, gdyż złożyła na niego skargę do Państwowej Inspekcji Pracy. Poglądu sądu nie podzieliła pracownica i wystąpiła z apelacją.

Sąd Okręgowy — Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił apelację Moniki N., uznając, że nie dotrzymała terminu, w którym powinna wystąpić do sądu. Zaświadczenie lekarskie otrzymała 10 lutego, a z pozwem wystąpiła 7 maja. Sąd nie dał także wiary, że ta zwłoka wynikała z obietnic pracodawcy pozostawienia jej w pracy.

Monika N. wystąpiła więc do Sądu Najwyższego. Zwracała uwagę na to, że oba sądy nie wzięły pod uwagę, iż w momencie, gdy dowiedziała się, że jest w ciąży, podjęła „działania w obronie swoich interesów pracowniczych”: zawiadomiła pracodawcę o ciąży i podjęła z nim negocjacje o wycofanie wypowiedzenia, oraz zwróciła się o pomoc i interwencję do Inspekcji Pracy.

KWALIFIKACJE W SZKOLENIACH ARTYSTYCZNYCH

W szkołach artystycznych nauczyciele muszą posiadać kwalifikacje określone w rozporządzeniu ministra kultury z 6 lutego 2002 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli szkół artystycznych i placówek kształcenia artystycznego (Dz.U. nr 14, poz. 135). Oczywiście chodzi o przedmioty artystyczne, a więc nie dotyczy to kształcenia ogólnego oraz nauczania religii.

Szkoły muzyczne

Kwalifikacje do nauczania w szkołach muzycznych posiadają osoby legitymujące się dyplomem ukończenia studiów magisterskich w wyższej szkole muzycznej na kierunku (specjalności):

- zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym lub

- dającym niezbędną wiedzę merytoryczną z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć (co oznacza kierunek (specjalność) zbliżoną do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć) oraz przygotowaniem pedagogicznym. Są to osoby posiadające znaczący dorobek artystyczny z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć.

Osoby, które legitymują się dyplomem ukończenia studiów magisterskich na kierunku muzykologia w innej szkole wyższej niż szkoła muzyczna, które ponadto mają przygotowanie pedagogiczne, mają także kwalifikacje do nauczania w szkołach muzycznych przedmiotów:

- historia muzyki z literaturą muzyczną,
- literatura muzyczna,
- formy muzyczne,
- audycje muzyczne,
- zasady muzyki.

Kwalifikacje do nauczania w **szkołach muzycznych I stopnia i w ogólnokształcących szkołach muzycznych I stopnia** posiadają również osoby legitymujące się dyplomem ukończenia studiów wyższych zawodowych w wyższej szkole muzycznej na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym.

Kwalifikacje do nauczania w **policealnych szkołach muzycznych** posiadają również osoby legitymujące się dyplomem ukończenia studiów magisterskich w innej niż wyższa szkoła muzyczna wyższej szkole artystycznej na kierunku (specjalności) zgodnym lub zbliżonym do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym.

Nauczyciele zwolnieni z wymagań kwalifikacyjnych na podstawie dotychczasowych przepisów mogą nadal nauczać w szkołach artystycznych i placówkach kształcenia artystycznego, w zakresie określonym w zwolnieniu.

Szkoły plastyczne

Kwalifikacje do nauczania w **szkołach plastycznych i policealnych szkołach plastycznych** posiadają osoby legitymujące się dyplomem ukończenia:

- studiów magisterskich w wyższej szkole plastycznej na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym;
- studiów magisterskich w wyższej szkole plastycznej na innym niż wymieniony wyżej kierunku (specjalności) oraz przygotowaniem pedagogicznym, które posiadają znaczący dorobek artystyczny z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć;
- studiów magisterskich w innej niż wyższa szkoła artystyczna szkole wyższej na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć;

rodzajem prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym.

Kwalifikacje do prowadzenia zajęć praktycznej nauki zawodu w szkołach plastycznych posiada również osoba legitymująca się:

- świadectwem dojrzałości dyplomem ukończenia szkoły policealnej w zakresie odpowiedniego kierunku (specjalności), co najmniej 2-letnim stażem pracy lub tytułem robotnika (pracownika) wykwalifikowanego w zawodzie, którego będzie nauczać, oraz przygotowaniem pedagogicznym;
- świadectwem dojrzałości technikum lub szkoły równorzędnej w zakresie odpowiedniego kierunku (specjalności), co najmniej 2-letnim stażem pracy lub tytułem robotnika (pracownika) wykwalifikowanego w zawodzie, którego będzie nauczać, oraz przygotowaniem pedagogicznym;
- tytułem mistrza w zawodzie, którego będzie nauczać oraz przygotowaniem pedagogicznym.

Szkoły baletowe

Kwalifikacje do nauczania w szkołach baletowych posiadają osoby, które uzyskały zawód tancerza oraz legitymują się dyplomem ukończenia:

- studiów magisterskich na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym, które posiadają znaczący dorobek z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć;
- studiów magisterskich na kierunku (specjalności) zbliżonym do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym, które posiadają znaczący dorobek z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć;

Nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia na podstawie mianowania, którzy spełniali wymagania kwalifikacyjne na podstawie dotychczasowych przepisów, zachowują nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela.

- studiów wyższych zawodowych na kierunku (specjalności) zgodnym lub zbliżonym do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym, które posiadają znaczący dorobek z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć.

Placówki kształcenia artystycznego

Kwalifikacje do nauczania i prowadzenia zajęć w tych placówkach posiadają osoby legitymujące się dyplomem ukończenia:

- studiów magisterskich w wyższej szkole artystycznej na kierunku (specjalności) zgodnym lub zbliżonym do nauczanego przedmiotu lub rodzaju

ju prowadzonych zajęć oraz przygotowaniem pedagogicznym;

- studiów magisterskich w wyższej szkole artystycznej na innym niż wymieniony wyżej kierunku (specjalności) oraz przygotowaniem pedagogicznym, które posiadają znaczący dorobek artystyczny.

Oceny dorobku z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć oraz ustalenia, czy dany kierunek (specjalność) studiów jest zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć, dokonuje minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego na wniosek dyrektora szkoły artystycznej lub placówki kształcenia artystycznego, a w odniesieniu do dyrektora szkoły artystycznej lub placówki kształcenia artystycznego — na wniosek dyrektora specjalistycznej jednostki nadzoru, utworzonej na podstawie art. 32a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

KOMPUTER i TY



NR 8/2003

TELE2

TPSA pozwana Telekomunikacja Polska S. A. została pozwana do sądu w związku z zarzucanym jej naruszeniem decyzji Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty. W maju URTIP wydał decyzję, umożliwiającą m. in. operatorowi Tele2 realizowanie połączeń telefonicznych do sieci komórkowej. We wniosku przeciwko pozwie, Tele2 zarzuca konkurentce, że w praktyce uniemożliwiła ona wprowadzenie nowej usługi w strefach numeracyjnych Warszawa i Szczecin. TP S. A. nie realizowała tam bowiem i nie realizuje zadań preselekcji abonentów w usługach międzystrefowych, pozwalającej na niewpisywanie za każdym razem prefiksu operatora. W związku z tym Tele2 domaga się zasądzenia od Telekomunikacji 370 tysięcy złotych odszkodowania z tytułu utraconych korzyści. (enter.pl, Tele2, GN)

TWIGGER

Incenti oraz Twigger S. A. poinformowały o uruchamieniu szkoleń internetowych dla pracowników administracji publicznej. Specjalizujący się w działalności wydawniczej i konsultingowej Twigger zapewnia opiekę merytoryczną tego przedsięwzięcia, Incenti natomiast, dostarcza i obsługuje system Oracle iLearning. Pierwszym projektem, są „Finanse i prawo finansowe jednostek samorządu terytorialnego”, przygotowane przez prof. Elżbietę Chojnę-Duch. Według twórców programu kurs, którego odtworzenie zajmuje pięć godzin, jest równoważny pod względem treściowym dwudniowemu szkoleniu, można go w dowolnym momencie rozpocząć, przerwać i wznowić. Dodatkowe informacje: <http://www.twigger.com.pl/>

Jak u Dicka Władze Wielkiej Brytanii wprowadziły obowiązek pobierania danych biometrycznych od osób ubiegających się o wizę wjazdową. Program ten ma umożliwić zachowanie kontroli nad ruchami imigracyjnymi i wykluczyć ryzyko nadużyć, nielegalnych przjazdów i nieuzasadnionych wniosków o azyl. Nowe procedury ubiegania się o brytyjskie wizy zostały już pilotażowo wprowadzone w Sri Lance (Cejlon), a w najbliższym czasie mają być rozszerzone także na inne kraje. Każdy z aplikantów wraz z wnioskiem musi złożyć odciski palców, wynik skanu tęczówki oka oraz skanu twarzy. W zamian otrzymuje kartę identyfikacyjną z chipem, na którym zapisane są jego dane i która następnie ma umożliwić pełną identyfikację tożsamości przybywającej do Wielkiej Brytanii osoby. (enter.pl, GN)



1 października br TPNET, czyli Internetowa sieć szkieletowa TPSA, uruchomił nowy międzynarodowy styk o przepływności 2,5 Gb/s z siecią Telii. Obecnie TPNET wykorzystuje 2x2,5 Gb/s do Telii i 2,5 Gb/s do OpenTransit. (GN, TPNET)



Fot. Marek Suchecki

Internet to już nie tylko komunikacja czy nauka i zabawa – od dawna sieć jest miejscem załatwiania wcale niemałych interesów. Na szczęście nasza administracja też nie ma się czego wstydić – coraz więcej spraw możemy załatwić w i poprzez Internet.

PODANIE Z DOMOWEGO BIURKA

Szybko przyzwyczailiśmy się, że w Internecie oprócz wysyłania e-maili, przeglądania niezliczonej ilości serwisów WWW w poszukiwaniu różnych informacji czy materiałów dydaktycznych, można też zrobić zakupy czy postawić parę groszy u bukmachera. Wiadomo też, że od dłuższego czasu różne instytucje państwowe (choć czasem tylko dla własnej wygody!) proponują (a czasem wymuszają!) nam komunikację urzędową przez Internet – chodzi

oczywiście o ZUS czy PFRON. Dotychczas jednak większość tych działań miała w rzeczywistości na celu nie wygodę obywatela, ale aparatu administracyjnego. Jeśli wyobrazimy sobie liczbę ubezpieczonych i ogrom danych przetwarzanych w systemie informatycznym naszego wspaniałego zakładu od rent, emerytur i dręczenia płatnika – łatwo zrozumiemy, jak wielkim problemem była ręczna obsługa tego całego stosu papierów.

Na szczęście sytuacja się zmienia – i to wcale nie powoli! Coraz więcej instytucji państwowych stawia na komfort szarego człowieka. Przez Internet można już nawet zarejestrować własną firmę – pisaliśmy o tym w poprzednim numerze. Przez Internet możemy sporo załatwić w zakresie naszego awansu zawodowego, pobierać aktualne informacje z MENiS czy kuratorium. Ale, ale – jak zawsze jest i druga strona me-

dal – na komputerze pisze się łatwiej i sprawnie przetwarza duże ilości informacji. Urzędy o tym wiedzą i wykorzystują to – zazwyczaj wraz z wprowadzeniem nowych technologii żąda się od nas wypełniania coraz bardziej skomplikowanych wniosków, podań, podpisywania internetowych umów adhezyjnych i tym podobnych. Jednym sło-

wem ilość danych i możliwości powoduje, że trudno się w tym wszystkim połapać. W niniejszym numerze zamieszczamy krótki przewodnik dla nauczycieli – co i jak można załatwić nie ruszając się sprzed domowego komputera. Przewodnik ten w kolejnych numerach będziemy uzupełniać informacjami o nowych serwisach i usługach, nie tylko instytucji państwowych, ale i różnych ofertach prywatnych.

Microsoft®

Bill w Polsce

15 października gościł w Polsce Bill Gates, prezes Rady Nadzorczej i główny architekt Oprogramowania w Microsoftzie, a przy okazji najbogatszy człowiek świata. Gates spotkał się w SGH z ponad 700 polskimi studentami, którym przedstawił swoją wizję rozwoju branży teleinformatycznej na najbliższe lata, uwzględniając w szczególności Internet. Prezes Microsoftu odtworzył także polską 10. edycję konferencji programistycznej Microsoft Developer Days. Bill Gates i Tomasz Bochenek, dyrektor generalny polskiego oddziału firmy Microsoft, zostali przyjęci przez Prezydenta RP oraz Leszka Millerę. W trakcie spotkania z premierem, minister Andrzej Barcikowski z ABW, w imieniu polskiego rządu oraz dyrektor generalny polskiego oddziału Microsoftu, podpisali umowę definiującą zasady udziału Polski w programie Government Security Program. Po spotkaniu Billa Gatesa z premierem Leszkiem Millerem, firma Microsoft ogłosiła również rozpoczęcie programu „Microsoft – Partnerstwo dla Przyszłości” w Polsce. Gates spotkał się także z przedstawicielami przedsiębiorstw informatycznych oraz dziennikarzami. (Microsoft, GN)



Uczniowie zagrają

17 października rozpoczęła się II edycja Szkolnej Internetowej Gry Giełdowej – trwającego do 15 stycznia ogólnopolskiego konkursu dla uczniów. Gra została ogłoszona przez Kancelarię Prezydenta oraz Giełdę Papierów Wartościowych. Nad stroną organizacyjną przedsięwzięcia czuwa Fundacja Edukacji Rynku Kapitałowego. W giełdowej walce weźmie w tym roku udział 850 zespołów, liczących od 3 do 6 osób – uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Uczestnicy, dysponujący na początku konkursu wirtualną kwotą 100 000 złotych, mają za zadanie inwestować przez trzy miesiące z uwzględnieniem rzeczywistych notowań ciągłych polskiej giełdy. Na zwycięzców, którzy wykażą się pod koniec najzasobniejszymi portfelami, czekają liczne nagrody, w tym kursy językowe za granicą, palmtopy, aparaty cyfrowe czy wyposażenie pracowni multimedialnych dla szkół. Dodatkowe informacje: <http://sigg.gpw.com.pl/> (GPW, GN)

Lekarze z Białostockiego Kolegium Lekarzy Rodzinnych chcą, aby Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zbadał, dlaczego obciąża się ich do przekazywania NFZ listy pacjentów, lekarzy i pielęgniarek zapisanych w formacie Excela firmy Microsoft. (linuxnews.pl, GN)

Uroczyste otwarcie pracowni komputerowej ufundowanej przez polski oddział firmy Microsoft w miejscowości Turze koło Kuźni Raciborskiej

MICROSOFT NA ŚLĄSKU

Firma Microsoft poinformowała o ufundowaniu pracowni komputerowej dedykowanej dzieciom z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w miejscowości Turze koło Kuźni Raciborskiej oraz ich rodzinom.

Pracownia komputerowa powstała w jednej z sal Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w miejscowości Turze (ul. Raciborska 42, 47-420 Kuźnia Raciborska). Polski oddział firmy Microsoft wyposażył szkołę w 10 nowoczesnych komputerów PC, zawierających system operacyjny Microsoft Windows XP, pakiet biurowy Microsoft Office XP oraz myszki i klawiatury fir-

my Microsoft. Dodatkowo na potrzeby zajęć dydaktycznych prowadzonych w pracowni firma Microsoft przekazała urządzenie wielofunkcyjne spełniające funkcję drukarki, skanera i ksero oraz aparat cyfrowy. Polski oddział firmy Microsoft zadbał również o wygodę pracy i nauki uczniów – do pracowni dostarczono nowe meble, krzesła i biurka.

Uroczyste otwarcie pracowni komputerowej w miejscowości Turze połączone było z „piknikiem regionalnym” dla ponad 500 gości. Cała impreza zorganizowana została przy współpracy firmy Micro-

soft z TVP3 Katowice. Jak informuje Piotr Turek, zajmujący się PR Microsoftu, piknik zgromadził prawie 500 osób, w tym starostę powiatowego, dyrektora katowickiej TVP3, burmistrza gminy i dyrektora polskiego oddziału Microsoftu. Jak zauważa Turek, cała impreza odbyła się w wyjątkowej atmosferze radości i tradycyjnej regionalnej biesiady – mamy i babcie uczniów szkoły przygotowały np. prawie 5000 kluczek śląskich! W przygotowaniu jedzenia, picia, występów dzieci i ich rodzin brało udział ponad 130 osób. Oczywiście – wszystkie imprezy i łakocie były dostępne za darmo dla każdego.

W ramach realizowanego od kilku już lat przez naszą firmę programu pomocy charytatywnej, zdecydowaliśmy się na ufundowanie kolejnej pracowni komputerowej właśnie w miejscowości Turze – powiedział Tomasz Mieszkowski, Customer Partner Advocacy Manager w polskim oddziale firmy Microsoft. W wyborze placówki pomogli nam redaktorzy TVP3 Katowice, którzy dzięki współpracy z władzami regionu Śląska, potrafili odszukać miejscowość najbardziej potrzebującą naszego wsparcia. Za ich pomoc serdecznie dziękujemy. Mamy nadzieję, że komputery i oprogramowanie, jakie przekazaliśmy mieszkańcom miejscowości Turze, pozwolą lokalnej społeczności rozwinąć skrzydła i wyzwać z pamięci negatywne skutki powodzi i innych zrządzeń losu,



jakimi byli w przeszłości gnębieni – dodał Tomasz Mieszkowski.

Miejscowość Turze to niewielka nadodrzańska wieś, położona w Gminie Kuźnia Raciborska w województwie śląskim. Istniejący w niej Zespół Szkolno-Przedszkolny, w skład którego wchodzi sześcioklasowa szkoła podstawowa oraz oddział przedszkolny, liczy ogółem 78 dzieci i zatrudnia 9 nauczycieli – powiedziała Irmgarda Fibic, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w miejscowości Turze. Dzięki ufundowanej przez firmę Microsoft kompleksowej 10-stanowiskowej pracowni komputerowej szkoła będzie mogła w pełni realizować uwzględniony w programie edukacyjnym przedmiot informatykę oraz doskonalić nauczanie w ramach innych przedmiotów szkolnych – dodała Irmgarda Fibic.

Ufundowana przez firmę Microsoft pracownia komputerowa, która została przekazana naszej szkole, jest nie tylko długo oczekiwaną szansą nowoczesnej edukacji naszych dzieci, ale również daje możliwość prowadzenia kursów komputerowych m. in. dla rolników, bezrobotnych i pozostałych mieszkańców, którzy będą podnosić swoje kwalifikacje – powiedziała Marcelina Waśniowska, sołtys Sołectwa Turze. Radość z otrzymania od firmy Microsoft pracowni jest tak wielka, że dzień ten będzie następnym świętem wpisanym w historię naszej szkoły i Sołectwa Turze – dodała Marcelina Waśniowska.

W kolejnych numerach zamieścimy bezpośredni reportaż z wykorzystania tej nowoczesnej pracowni. Przy okazji warto zauważyć, że taka obserwacja rozwoju szkoły w Turze może pozwolić na wyciągnięcie w przyszłości ciekawych wniosków nt. wpływu dostępu do technologii na kształcenie i rozwój społeczny w małych miejscowościach. Chociaż i tak wiele możemy się domyślić i bez badań...!

Dodatkowe informacje: <http://www.microsoft.com/poland>

Dostajemy coraz więcej poczty elektronicznej – nawet zakładając, że większość to tzw. spam, czyli internetowe śmieci (reklamy, odezwy, wynurzenia ekscentryków rozpowszechniane po całym świecie), to jednak listów jest tak dużo, że często trudno jest zapanować nad ich segregacją i czytaniem.

FILTR DOBRY PRAWIE NA WSZYSTKO

Trudności w czytaniu poczty pojawiają się już po zapisaniu na pierwszą listę dyskusyjną – nagle zaczynamy dostawać megatony e-maili, które mimo iż nie są spamerem w większości nas nie interesują. Szybko przelatujemy po tematach i kasujemy, kasujemy, kasujemy... To jeszcze pół biedy – gorzej, jeśli temat nas interesuje, jednak w danym momencie nie mamy czasu, aby przeczytać kolejne 100 stron go dotyczących. Jednocześnie 200 listów je zawierających powoduje taką nieklarowność w naszej skrzynce odbiorczej, że trudno jest wychwycić naprawdę istotne i pilne przesyłki – od szefa czy uczniów. Z drugiej strony trudno zrezygnować z takich dobrodziejstw, jak listy dyskusyjne, wirtualne fora czy skrzynki dystrybucyjne.

W takim wypadku z pomocą przychodzi nam filtry lokalne – specjalne możliwości programów pocztowych, które pozwalają na segregację poczty według różnych kryteriów i umieszczanie jej w specjalnie do te-

go przeznaczonych folderach. Opcję taką oferuje większość popularnych programów pocztowych – w naszym przypadku posłużymy się tymi najbardziej znanymi – Microsoft Outlook Express oraz klientem pocztowym wchodzącym w skład przeglądarki Netscape.

Na początek kilka słów o ogólnych zasadach filtracji. Każda internetowa wiadomość zawiera tzw. nagłówki – zestaw pól zawierających przede wszystkim takie dane, jak: adres nadawcy, adres odbiorcy (lub odbiorców), temat listu, adresy odbiorców kopii (DW lub CC), ukrytych odbiorców (UDW lub BCC) i wiele innych pól, które nie zawsze występują. Co do zasady – zawartość tych pól oraz treść wiadomości powinna podlegać filtracji. Nowoczesne programy pocztowe pozwalają ustawić jeszcze wiele innych filtrów, np. opartych na wielkości przesyłki, jej priorytecie czy istnieniu lub braku załączników. Są one jednak na tyle rzadko używane i nietypowe, że ich wykorzystanie pozostawimy

praktyce czytelnika – jeśli opanujesz podstawowe techniki filtracji, z kolejnymi poradzisz sobie łatwo (choć wątpliwe, aby kiedykolwiek okazały się użyteczne!). Sama filtracja działa w prosty sposób wg podstawowych reguł, np.:

JEŚLI W POLU „OD” ZNAJDUJE SIĘ TEKST: „mojazona@wpracy.pl”

TO UMIEŚĆ WIADOMOŚĆ W FOLDERZE: „Nieważne”.

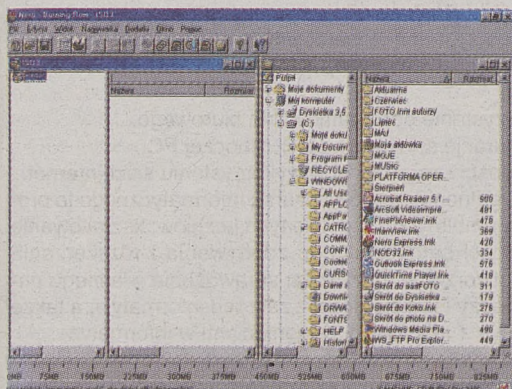
Oczywiście przed przystąpieniem do tworzenia samych reguł filtrowania należy odpowiednio zaplanować nasze foldery. Dla przykładu w Microsoft Outlook Express najprościej wykonać tę operację, klikając prawym klawiszem myszy na „Foldery lokalne” (w ramce „Foldery”) i wybierając opcję „Nowy folder”. Oczywiście możemy stworzyć także podfoldery, np. zakładając folder „Grupy dla nauczycieli”, a w nim dwa inne: „Propedeutyka informatyki” i „Algorytmika w gimnazjum”. Wykonujemy to ana-

logicznie, klikając prawym klawiszem myszy na określony folder nadrzędny.

Jeśli mamy już gotową strukturę folderów, możemy przystąpić do ustawiania reguł filtra – w Outlooku opcja dostępna jest poprzez menu „Narzędzia”->„Reguły wiadomości”->„Poczta”, natomiast w Netscape’ie przez „Tools”->„Message filters”. Samo ustawianie reguł jest dość intuicyjne – przykładowo w Outlooku chcąc odfiltrować listy od naszej natrętnej małżonki uczącej plastyki w innej szkole wybieramy w górnym oknie („1. Wybierz warunki...”) – „Kiedy w polu Od znajdują się osoby”, w oknie „3. Opis reguły” klikając na odpowiednie hiperłącza (w tym wypadku „... osoby” oraz „folderu”) podajemy adres żony i folder, w którym chcemy umieścić jej wiadomości. Wybierając inną akcję można dodatkowo (albo tylko) list skasować, skopiować do innego folderu, nie usuwając przy tym z głównej skrzynki, automatycznie przesłać do kogoś innego (np. rodzinnego psychiatry) oraz wykonać inne działania, takie jak np. oznaczenie listu kolorem. Netscape działa w zasadzie analogicznie, z tym że oferuje mniej możliwości w zakresie reguł tekstowych i akcji na listach.

Obecnie coraz popularniejsze stają się nagrywarki płyt CD. Stare dyski odchodzą do lamusa.

NAGRYWAMY PŁYTE



Płyty CD mogą być używane zamiast starej dyski, są nawet od nich tańsze. Nie tylko dlatego, że mieszczą pięćset razy więcej danych. Cena dyskiety jest obecnie wyższa od ceny płyty CD. Jedynie cena nagrywarki jest wyższa od ceny stacji dysków. Być może jest to jedyny powód – oprócz przyzwyczajenia – dla którego używamy jeszcze dyskietek. Każdy, komu błędy na nośniku zniszczyły efekty jego pracy, wie, jak bardzo zawodnym nośnikiem jest dyskieta. W przeciwieństwie do niej płyty kompaktowe mogą niezawodnie przechowywać dane nawet kilkadziesiąt lat.

Czy jednak nagrywarka może być używana w taki sam sposób jak stacja dysków? Niestety, nie do końca – dane na płycie CD nagrywane mogą być tylko raz. Kasowanie plików jest możliwe, jednak nie powoduje ono zwiększenia wolnej przestrzeni na płycie. Dlatego jeśli nagramy na nią 500MB danych i je skasujemy, niestety nie będziemy mogli w ich miejsce nagrać kolejnych 500MB innych danych. Wyjątkiem są tutaj płyty CD-RW. Pozwalają one na wielokrotny zapis. Jednakże nie możemy kasować tylko wybranych plików – konieczne jest skasowanie zawartości całej płyty, by móc na nią zapisywać po raz kolejny.

Wybór nagrywarki

Wybór nagrywarki, w rozumieniu czysto sprzętowym, nie jest sprawą trudną – technologia wypalania płyt jest już na tyle dopracowana, że w zasadzie wszyscy liczący się producenci oferują podobną jakość. Z tańszych rozwiązań warto naszym zdaniem polecić produkty rodem z Korei – napędy Samsunga czy LG, a także Philipsa i BenQ. Ceny takie sprzętu zaczynają się już od około 200 zł.

Po instalacji programu do nagrywania może się okazać, że nasza nagrywarka nie jest przez niego obsługiwana. Aby to sprawdzić z menu *Nagrywarka* należy wybrać opcję *Wybór nagrywarki*. Zobaczymy wtedy listę rozpoznanych przez program urządzeń. Oprócz urządzenia *Image Recorder Virtual Device* powinniśmy zobaczyć informacje o naszej nagrywce, które po jej wybraniu ukazażą nam się w dolnej części okna. Wśród nich będzie także i ta mówiąca o tym, czy jest ona obsługiwana przez nasz program.

Innym problemem dla laików może być procedura nagrywania. Aby coś nagrać, musimy uruchomić specjalny program, wybrać w nim odpowiednie opcje i poczekać, aż on nagra nasze dane. Obsługi tego programu musimy się, niestety, nauczyć. Na szczęście obecne wersje popularnych sterowników mają już możliwość nagrywania wykorzystując metodę zwaną *drag & drop*, czyli przeciągając pliki. Przy ich użyciu możemy po staremu kliknąć *zapisz jako* w naszym programie, wybrać nagrywarkę, odpowiedni katalog na płycie i chwilę poczekać. Ponieważ nie wszystkie programy dają taką możliwość, dobrze jest poznać tajniki nagrywania.

Jaki program

Obecnie na rynku dostępne są głównie dwa programy do nagrywania – *Roxio* oraz

Nero. My tu opiszemy procedurę na przykładzie programu *Nero Burning Rom*. Istnieje także wersja *Nero Express*, jednak jest ona znacznie prostsza, przez co poznanie wersji trudniejszej gwarantuje, że w tej drugiej bez problemu sobie poradzimy.

Po uruchomieniu programu ukazać nam się powinno okno *Nowa kompilacja* takie jak to na zdjęciu obok. Po lewej widzimy listę obsługiwanych rodzajów płyt CD, płyta bowiem płycie nierówna. Jedna może być płytą z danymi, inna z muzyką, jeszcze inna może zawierać film możliwy do oglądania w telewizorze. My tu pokażemy, jak utworzyć dysk z danymi, nazwany tutaj *CDROM (ISO)*.

W środkowej części okna widzimy zawartość zakładki „Ilość sesji na płycie”. Jest to raczej jedyna zakładka, w której dokonamy jakiejś zmiany. I tu kilka słów o sesjach. Nagrywanie płyt CD nie może się odbywać w sposób swobodny. Dane muszą być nagrywane w blokach, czyli większych grupach informacji. Nagrana grupa informacji musi być spójna i kompletna – tj. musi zawierać początek, koniec oraz listę plików. Popularnie nazywa się ją sesją. Jeśli w trakcie nagrania sesji praca nagrywarki zostanie przerwana lub opóźniona, płyta może nadawać się do kosza. Uszkodzenie bowiem jednej z sesji na płycie może powodować, że nasz komputer nie będzie chciał jej odczytać. W trakcie nagrania każdej z sesji musimy określić, czy w przyszłości na tej płycie będziemy dołączać kolejne. Jeśli bowiem tego nie zrobimy, płyta zostanie zamknięta, tj. nie będzie możliwe nagrywanie na nią kolejnych sesji.

Wracając jednak do naszego programu, dla czytelnika jasne być już powinny trzy opcje w środkowej części okna. Pierwsza z nich – *Utwórz dysk z wieloma sesjami* używana będzie przez nas w chwili, gdy będziemy nagrywali pierwszą sesję na naszej płycie. W przypadku każdej kolejnej sesji wybierzemy *Kontynuuj istniejący dysk wielosesyjny*. W przypadku zaś, gdy będziemy chcieli, aby nasza płyta zawierała tylko jedną sesję – wybierzemy opcję *Pojedyncza sesja*. Po kliknięciu OK, zobaczymy dwa okna. Po lewej – okno z listą plików i folderów na naszej płycie CD, po prawej zaś okno *Menedżer plików* zawierające zawartość naszego komputera. Aby dodać wybrany plik lub katalog do płyty, musimy przeciągnąć go z okna po prawej do okna po lewej. Prawda, że to proste?

Na dole okna widzimy pasek informujący nas o ilości wolnego miejsca na płycie. Standardowa płyta CD umożliwia zapisanie 650MB danych. Gdy zielony pasek dotrze do tej wartości, będziemy wiedzieli, że więcej już się na niej nie zmieści.

Przecignięcie plików do okna nie sprawia jednak, że zostaną one nagrane na płytę. Aby to zrobić, musimy z menu *Plik* wybrać opcję *Zapisz na CD*. Ukaże nam się wtedy okno informujące o postępie prac. W czasie nagrywania nie powinniśmy uruchamiać innych programów. Mogą one bowiem spowodować problemy w pracy nagrywarki i uszkodzić płytę. Jeśli opcja zapisu na CD będzie nieaktywna powinniśmy sprawdzić, czy włożyliśmy czystą płytę do napędu. Program bowiem jest w stanie sprawdzić, czy włożona płyta nadaje się do nagrywania.

Najpopularniejsze programy do nagrywania płyt:

Roxio Easy CD & DVD Creator – <http://www.roxio.com/>
Nero – <http://www.nero.com/>

Nowa oferta produktów HP:

tworzenie kolorowych wydruków i prezentacji w każdym biurze (i w szkole!)

HP zaprezentował nową gamę produktów biurowych, dzięki którym można drukować i przetwarzać obrazy w bogatej paletce kolorów, obniżając przy tym koszty. Najnowsze produkty HP oferują możliwość druku i prezentacji w kolorze oraz bezprzewodowe połączenia. Przeznaczone zwłaszcza dla małych i średnich firm. Powinny też znaleźć zastosowanie w innych instytucjach, takich jak np. szkoły, które mają podobne potrzeby, a jednocześnie małe środki.

- HP Color LaserJet 9500n i Color LaserJet 9500hdn - normatywny cykl pracy serii HP Color LaserJet 9500 wynosi 200.000 stron miesięcznie, a szybkość druku kolorowego – 24 strony na minutę. Format papieru do A3.

- HP Business Inkjet 1100d oraz Business Inkjet 1100dtn – szybkość pracy sięga 23 stron na minutę przy druku czarno-białym oraz 20 stron na minutę przy druku kolorowym. Technologia HP Photoret III lub alternatywna funkcja druku kolorowego w rozdzielczości optymalizowanej do 4800 dpi gwarantują jakość wydruków. Drukarki oferują również dużo funkcji oszczędnościowych.

- HP Deskjet 9650, Deskjet 9670 oraz Deskjet 9680 - seria oferuje możliwość druku sześcioma atramentami, optymalizowaną rozdzielczość 4800 dpi oraz czterostronne drukowanie bez marginesów na różnorodnych papierach HP, od pocztówek formatu A6 aż po plakaty formatu A3 i większe. Urządzenia DJ 9650 produkują wydruki wysokiej jakości (do 18 stron na minutę w druku czarno-białym i do 13 stron na minutę w kolorze). Model ma w standardzie funkcję automatycznego druku dwustronnego, natomiast model Deskjet 9680 oferuje oprogramowanie rastrujące (RIP) w języku PostScript.

- HP LaserJet 1010, LaserJet 1012 oraz LaserJet 1015 - Modele te podłączane są za pomocą portu USB. Seria obejmuje trzy modele: HP LaserJet 1010, HP LaserJet 1012 oraz HP LaserJet 1015. Drukarka HP LaserJet 1012 daje możliwość szybszego druku – 14 stron na minutę (HP LaserJet 1010 – 12 stron na minutę), zaś model HP Laser-

Jet 1015 ma większą pamięć, lepsze funkcje łączności i zdolność do pracy w sieci. Obsługuje także większą liczbę systemów operacyjnych.

- Projektor HP Digital Projector mp3130 – przenośny projektor wyposażony w funkcje łączności bezprzewodowej z notebookami i urządzeniami ręcznymi. Projektor oferuje jasność 1800 lumenów ANSI, technologię DLP oraz kontrast 2000: 1. Urządzenie jest odporne na niedogodności transportu. Projektor waży zaledwie 1,7 kilograma.

- Projektor HP Digital Projector xp8010 i xp8020 - poszerzają ofertę produktów HP adresowaną szczególnie do posiadaczy profesjonalnych systemów audio video. Seria HP Digital Projector xp8000 to linia w tzw. dwa krawki barwne RGB, służące do wzbogacenia kolorów i prezentacji treści multimedialnych. HP Digital Projector xp8010 charakteryzuje się maksymalną jasnością 2600 lumenów ANSI w rozdzielczości XGA. Model xp8020 oferuje maksymalną jasność 3300 lumenów ANSI w rozdzielczości XGA oraz możliwość wymiany obiektywów.

- Nowe oprogramowanie wbudowane do HP Jetdirect 175x oraz HP Jetdirect 200m - serwy wydruków HP Jetdirect 175x i HP Jetdirect 200m oferują obecnie funkcję auto-IP i są zgodne funkcjonalnie z Apple Rendezvous. HP Jetdirect 175x oraz HP Jetdirect 200m to zewnętrzne serwy wydruków przeznaczone dla sieci wykorzystujących środowiska Microsoft lub Apple (Macintosh).

Dodatkowe informacje:
<http://www.hp.com/pl/>

(HP, GN)

Produkt	Cena netto	Dostępność
HP Color LaserJet 9500n	26 599	w sprzedaży od 2 września 2003
HP Color LaserJet 9500dtn	33 599	w sprzedaży od 2 września 2003
HP Business Inkjet 1100d	999	w sprzedaży od 2 września 2003
HP Business Inkjet 1100dtn	1380	w sprzedaży od 2 września 2003
HP Deskjet 9650	1879	w sprzedaży od 1 października 2003
HP Deskjet 9670	2289	w sprzedaży od 1 października 2003
HP Deskjet 9680	2459	w sprzedaży od 1 października 2003
HP LaserJet 1010	777	w sprzedaży od 2 września 2003
HP LaserJet 1012	979	w sprzedaży od 2 września 2003
HP LaserJet 1015	1149	w sprzedaży od 2 września 2003
HP Digital Projector xp8010	22 900	już w sprzedaży
HP Digital Projector xp8020	do ustalenia	w sprzedaży od stycznia 2004
HP Digital Projector mp3130	euro 2999	w sprzedaży od listopada 2003

JEST JUŻ OpenOffice.org 1.1.0!

Po pięciu miesiącach od ukazania się ostatniej wersji pakietu miała miejsce premiera pełnej wersji OpenOffice.org 1.1.0. Dla tych, którzy instalowali ostatnią z dostępnych wersję RC 5, zmian żadnych nie będzie, niemniej inni na pewno zauważą sporo nowości.

Zmiany wprowadzone od ostatniej stabilnej wersji obejmują między innymi:

- Wbudowaną możliwość tworzenia dokumentów PDF bezpośrednio z poziomu pakietu OOo (czy to edytora tekstu, arkusza kalkulacyjnego, czy Impressa) bez potrzeby posiadania dodatkowych (najczęściej płatnych) programów (typu Acrobat Distiller)

- Wbudowaną możliwość zapisywania prezentacji (Impress) w formacie Macromedia Flash, dzięki czemu można osadzać je na stronie WWW lub po prostu przeglądać je za pomocą dowolnej przeglądarki z odpowiednią wtyczką (a ponoć 95% przeglądarek taką posiada),

- Szybszy start programu. Wiele osób narzekało na długi czas potrzebny na uruchomienie pakietu. Zoptymalizowano zatem pakiet pod tym kątem, dzięki czemu zauważalnie skrócił się czas startu pakietu. Dodano również pasek postępu na początkowym ekranie (splash screen).

- Wbudowana obsługa formatów AportisDoc (Palm), Pocket Word oraz Pocket Excel w celu ułatwienia tworzenia dokumentów dla urządzeń przenośnych.

- Zwiększono zgodność z pakietem MS Office. Dodano również filtry obsługujące, zapisywane przez MS Office 2003 dokumenty w formacie XML Wrapped oraz generalnie usprawniono obsługę dokumentów stworzonych przez pozostałe wersje MS Office (95/97/2000/XP).

Dodatkowe informacje oraz pobieranie programu:

<http://www.openoffice.pl/>
(OpenOffice.pl/Carlos, GN)

PO SZLAKU INTERNETOWYM

Jak pisaliśmy w artykule wstępnym, Internet jest miejscem, w którym można załatwić coraz więcej konkretnych spraw. Na kolumnie przedstawiamy nasz mini-przewodnik po internetowych serwisach dla nauczycieli.

Serwisy Interkl@sy

Interklasa, którą szczegółowo opisywaliśmy na łamach "Głosu", jest największym i najpopularniejszym polskim portalem edukacyjnym. Naszym zdaniem, największą zaletą Interkl@sy z nauczycielskiego punktu widzenia jest dostępność informacji bieżącej – w serwisie znajdziemy odnośniki do istotnych wydarzeń i serwisów internetowych, mogących dotyczyć bądź zainteresować nauczycieli. Oprócz tego portal oferuje między innymi szkolenia komputerowe na odległość, na które można zapisywać się bezpośrednio przez Internet, współpracuje także z europejskimi organizacjami nauczycielskimi, edukacyjnymi i młodzieżowymi powiązanych z rozwojem Internetu i społeczeństwa informacyjnego.

<http://www.interklasa.pl/>

Nasze ulubione ministerstwo...

czyli MENiS. Serwis internetowy MENiS w ostatnim czasie stał się naprawdę bardzo użytecznym miejscem, także dla większości nauczycieli. Przede wszystkim zawarte na witrynie informacje są na bieżąco uaktualniane (i to się udaje) i podzielone na jasne i intuicyjne działy. Nauczyciele znajdują tu przede wszystkim bieżący serwis prawny oraz praktyczne informacje dotyczące różnych form rozwoju i awansu zawodowego. Jeśli chodzi o ten ostatni, MENiS bezpośrednio do ściągnięcia oferuje konkretne arkusze czy pro-

tokoly. Znajdziemy tu także wiarygodne informacje odnośnie aktualnie dopuszczonych do użytku podręczników szkolnych czy środków dydaktycznych. Tu także MENiS ogłasza przetargi, które przeprowadza zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych.

<http://www.menis.gov.pl/>

Nasze drugie ulubione ministerstwo...

czyli Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Nowe strony ministerstwa nareszcie stały się przejrzyste, a jego usługi użyteczne. Z punktu widzenia nauczyciela i najlepiej jeszcze związkowca najistotniejszy wydaje się bieżący serwis dialogu społecznego, który faktycznie jest aktualizowany. Ponadto powinniśmy tu znaleźć informacje, a nawet bezpośrednio skontaktować się z pomocą społeczną (a uczniów, którzy powinni korzystać z tej pomocy obecnie nie brakuje...). Nie zapominajmy o pamiętającym jeszcze rękę prof. Kołodki serwisie Ministerstwa Finansów – ten jest najbardziej interaktywny – na każde pytanie zadane e-mailem MF powinno udzielić bezpośredniej odpowiedzi!

<http://www.mf.gov.pl/>

<http://www.mgpips.gov.pl/>

ZUS

Od dawna znamy chlubną i niechlubną historię Płatnika – te strony zainteresują głównie księgowych w naszych szkołach. Stąd się pobiera Płatnika i tędy pobiera informacje o bieżącym sposobie przesyłania deklaracji do ZUS (a ten się zmienia!) Ubezpieczeni mogą jednak znaleźć tu bieżące i użyteczne informacje prawne. Wszyscy niepełnosprawni powinni także zajrzeć na stronę PFRON, do którego od niedawna dokumenty też należy przysyłać elektronicznie (e-PFRON).

<http://www.zus.gov.pl/>

<http://www.e-pfron.pl/>

Gdyby człowiek wiedział, że się przewróci, to by siadł, gdyby wiedział, że się komputer zawiesi, to by... w ogóle go nie włączał?

ZACZNIJ OD KRÓLI

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że Windows, to system operacyjny, który lubi się „zawieszać”, a programy „pod” nim pracujące dość często stają jak ten przysłowiowy drut. Dzieje się tak dlatego, że zapisując do pamięci operacyjnej w czasie pracy programu kolejne nowe informacje doprowadzamy do jego błędów i błędnych zapisów w rejestrze. W rezultacie kursor nie działa, pulpit stoi, a ty człowieku siedzisz i płaczesz. Zwłaszcza gdy nie zdążyłeś zapisać swoich danych. W takiej sytuacji większość użytkowników daje maszynie „kopa”, czyli wyłącza go z sieci i cała praca przepada! Co robić, aby tak się nie stało?

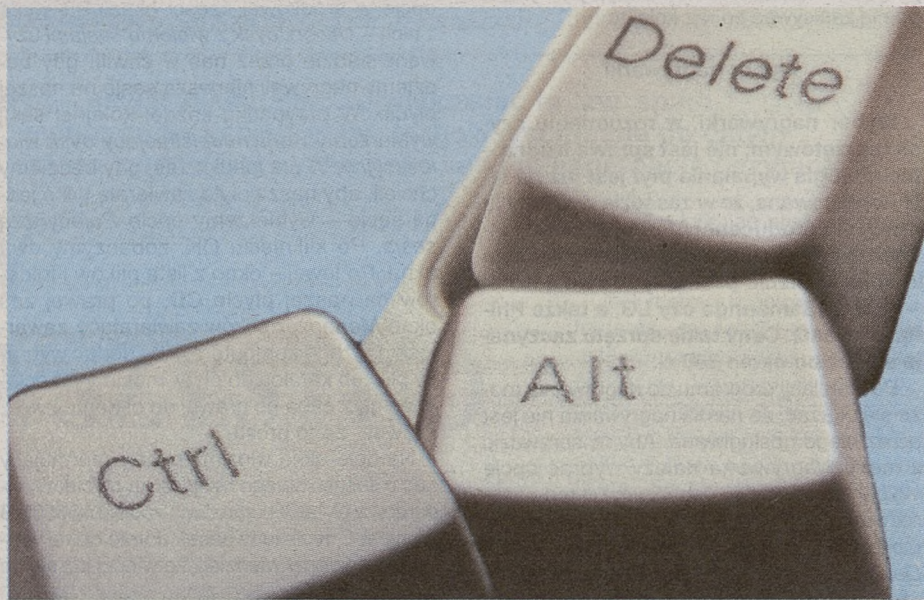
Po pierwsze rozpoczynając pracę z jakimkolwiek programem trzeba sprawdzić czy nie ma on funkcji autozapisu, a jeżeli tak, a na pewno mają go wszystkie składniki popularnego Office'a, to ustawić go na jak najkrótszy, możliwy do przyjęcia, czas. Nawet gdy się zawiesi powinien zdążyć zapisać większość danych.

Co jednak, gdy twarde „wisi”? Właśnie jest czas na trzech króli. Każdy o tym kiedyś się uczył i jeszcze szybciej... o nich zapominał. Więc przypominamy, że jest to

kombinacja klawiszy [alt] + [ctrl] + [delete]. Spowoduje ona otwarcie menu pomocniczego, w którym znajduje się lista działających w danej chwili programów. Przy nazwie zawieszony aplikacji będzie widniał napis „nie odpowiada”. Należy wtedy kliknięciem zaznaczyć nazwę tego programu i wcisnąć „zakończ zadanie”. Gdy system będzie miał problemy z jego zamknięciem, poprosi cię o potwierdzenie wyboru, co powinieneś uczynić. To powinno pomóc, lecz nie zawsze, ponieważ gdy problem jest większy system nie będzie reagował.

Dlaczego tak się dzieje? Gdy w aplikacji dochodzi do błędu, Windows go wykrywa i wtedy zawiesza się tylko okno nieszczęśliwej aplikacji. Natomiast gdy system nie zdąży w porę wykryć wady, zawiesza się wszystko i nie zawsze wtedy uda się z powrotem uruchomić pulpit bez resetu. Spotkałam się z takim przypadkiem, że on też nie zadziałał. Wtedy nie ma wyjścia, jedynym rozwiązaniem jest dłuższe przytrzymanie włącznika komputera na obudowie jednostki komputera (ok. 6 sek.).

Często się zdarza, że tego typu problemy dzieją się w tak krótkich odstępach



czasu, że całkowicie zakłócają naszą pracę. Prawdopodobnie nie ma wtedy wyjścia i albo trzeba odinstalować wadliwy program, jednocześnie usuwając go z rejestru, albo jeżeli inne aplikacje również się zawieszają, przeinstalować cały system.

Istotną jest poprawna deinstalacja programu poprzez „Panel sterowania”, „Dodaj/usuń programy”. Tylko wtedy rejestr zostanie oczyszczony poprawnie. W żadnym przypadku nie próbujmy ręcznie kasować plików programu! Poza tym, warto też pamiętać o jeszcze jednym problemie – w menu deinstalacji programy nazywają się czasem inaczej niż w swoich oknach aplikacyjnych – np. KaZaA Media Desktop może się nazywać skrótowo „Kmd”. Trzeba na to uważać. Dobrze jest także przestrzegać generalnej zasady, aby na wszystkie pytania systemu (w czasie usuwania programu) odpowiadać twierdząco.

Interkl@sa
POLSKI PORTAL EDUKACYJNY

Interkl@sa zaprasza do udziału w drugiej edycji „Ogólnopolskiego Konkursu Informatycznego” dla uczniów szkół średnich i gimnazjum.

Proces informatyzacji obejmuje swoim zasięgiem niemal każdą sferę naszego życia. Trudno dzisiaj wyobrazić sobie świat bez nowoczesnych rozwiązań technologicznych i wysokiej klasy specjalistów. Dlatego też na każdym etapie edukacji bardzo ważne jest rozwijanie zainteresowań informatycznych. Konkurs obejmuje następujące zagadnienia:

Obsługa systemów operacyjnych serii Windows.
Możliwości systemów operacyjnych Novell NetWare i Linux/Unix.

Wykorzystanie oprogramowania biurowego.
Konfiguracje sprzętowe stacji roboczej PC.
Możliwości i zagrożenia w wykorzystaniu sieci Internet.
Cele Ogólnopolskiego Konkursu Informatycznego to promowanie ambitnych i uzdolnionych uczniów; kształtowanie umiejętności samodzielnego zdobywania i rozszerzania wiedzy; stworzenie możliwości sprawdzenia własnego poziomu wiedzy i umiejętności z zakresu informatyki, a także zapoznanie z aktualnymi osiągnięciami w informatyce.

Zakres wymaganej wiedzy:
Dobra znajomość obsługi systemów operacyjnych Windows 98/NT/2000/2003.

Podstawowa znajomość systemów operacyjnych Novell i Linux/Unix.

Podstawowa umiejętność pracy w edytorze tekstu, arkuszu kalkulacyjnym, programie do tworzenia prezentacji i bazie danych (na przykładzie Microsoft Office, StarOffice i OpenOffice).

Umiejętność sprzętowego skonfigurowania komputera PC.

Umiejętność wyszukania w sieci Internet przydatnych informatykowi informacji.

Znajomość możliwości i zagrożeń wykorzystania Internetu.

Konkurs jest trójstopniowy. Pierwsze dwa etapy polegają na udzieleniu odpowiedzi na pytania, które będą zamieszczone na stronie internetowej Konkursu. Trzeci – finałowy etap odbędzie się w Wyższej Szkole Ekonomii i Administracji w Bytomiu.

Serwis internetowy Konkursu:
<http://www.intersiec.pl/>